

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 154 (11203)

Poznań, wtorek 15 lipca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii przybył do Polski

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Edwarda Babiucha, 14 bm. przybył do Polski z przyjacielską, roboczą wizytą przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Stanko Todorow. Dwu-dniowa wizyta i zapowiedziane jej programem polsko-bułgarskie spotkania i rozmowy, stanowią ważny krok na drodze do pogłębienia i rozszerzenia tradycyjnej przyjaźni i współpracy narodów obu krajów.

Na warszawskim lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami Bułgarii i Polski — Stanko Todorow powitał Edward Babiuch.

W uroczystości powitania uczestniczyli również: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk, wicepremier — Kazimierz Barcikowski.

Po południu w gmachu Urzędu Rady Ministrów odbyło się spotkanie premiera Edwarda

Babiucha z przewodniczącym Rady Ministrów LRB Stanko Todorowem.

Następnie rozpoczęły się polsko-bułgarskie rozmowy plenarne, które prowadzili szefowie obu rządów.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wicepremier, Tadeusz Wrzaszczyk, wicepremier Kazimierz Barcikowski, członkowie kierownictwa szeregu resortów; ze strony bułgarskiej przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania, wicepremier Kiril Zarew i inne osoby towarzyszące premierowi LRB.

W toku trwających blisko 3 godzin rozmów szefowie obu rządów poinformowali się wzajemnie o problemach społeczno-gospodarczym rozwoju Polski i Bułgarii, o przebiegu realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR i XI Kongresu BPK. Omówiono wszechstronnie zagadnienia stosunków między PRL i LRB, ze szcze-

gólnym uwzględnieniem współpracy gospodarczej.

Obaj premierzy omówili również niektóre, aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, związane z działalnością obu krajów na rzecz utrwalania pokoju, odprężenia i bezpieczeństwa. Podkreślono zgodność stanowisk Polski i Bułgarii co do potrzeby urzeczywistniania tych podstawowych idei i celów.

Rozmowy będą kontynuowane we wtorek.

Wieczorem Edward Babiuch podejmował obiadem Stanko Todorowa.

W czasie spotkania, które odbyło się w Pałacu Rady Ministrów, obaj premierzy wygłosili przemówienia. Wyrazili w nich przekonanie, że obecna wizyta służyć będzie dalszemu zacieśnieniu przyjaźni i wszechstronnej współpracy między naszymi krajami i narodami.

(Skrót przemówień zamieszcza-
my na str. 2 „Głosu”)

H. Jabłoński gościł wśród harcerzy

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przebywał 14 bm. w województwie bielskim. W towarzystwie gospodarzy województwa: I sekretarza KW PZPR, Józefa Buzińskiego i wojewody, Józefa Łabudka oraz naczelnika ZHP, Andrzeja Ornata, przewodniczący Rady Państwa odwiedził stację nieobozowej akcji letniej ZHP w Wadowcach oraz wizytował obozy harcerskiej akcji „Klimczok” w Beskidach.

Henryk Jabłoński obserwował harcerskie szkolenia praktyczne z różnych dziedzin oraz zajęcia związane z poznawaniem i popularyzacją kultury i sztuki beskidzkiej.

Na zakończenie pobytu na Ziemi Bielskiej przewodniczący Rady Państwa spotkał się z Sekretariatem KW PZPR.

PAP

Wizyta E. Wojtaszka w Holandii

14 bm. przybył do Holandii z trzydniową wizytą minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek. Na lotnisku Schiphol powitał go minister spraw zagranicznych Królestwa Holandii Christoph van der Klaauw. Obecni byli ambasador Polski w Holandii Alojzy Bartoszek i chargé d'affaires ambasady holenderskiej w Polsce Paul Lagendijk.

Wizyta ma na celu kontynuowanie rozwoju stosunków polsko-holenderskich zarówno politycznych, jak i gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych.

Wtorkowy program przewiduje m. in. spotkania ministra Wojtaszka z ministrem Ch. van der Klaauwem oraz rozmowy plenarne. (PAP)

Dzisiaj pogrzeb gen. Z. Berlinga

W dniu 15 lipca o godz. 11.00 w Pałacu Prymasowskim w Warszawie wystawiona zostanie trumna ze zwłokami gen. broni Zygmunta Berlinga.

Następnie o godz. 12.30 odbędzie się przeprowadzenie zwłok na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie o godz. 13.00 nastąpi rozpoczęcie uroczystości pogrzebowych. (PAP)

Obchody święta narodowego Francji

W poniedziałek, 14 lipca Francja obchodziła święto narodowe — rocznicę zdobycia Bastylii w 1789 r. Święto to ustanowione zostało za czasów Trzeciej Republiki.

Zgodnie z tradycją, w Paryżu na Polach Elizejskich odbyła się defilada wojskowa między Łukiem Triumfalnym a Placem Zgody. Odbierał ją szef państwa, Valéry Giscard d'Estaing. Na trybunie zajęli miejsca członkowie rządu, senatorzy, deputowani i korpus dyplomatyczny.

W defiladzie wzięło udział 9 000 żołnierzy i 400 pojazdów bojowych z blisko 60 jednostek. Trzon defilady stanowiła słynna II Dywizja Pancerna, która pod wodzą generała Leclerca wyzwoliła Paryż w sierpniu 1944 r.

Ze względu na ulewny deszcz trzeba było odwołać pokaz lotniczy. Zgodnie z tradycją wieczorem w Paryżu nad brzegami Sekwany odbyły się pokazy ognia sztucznych. Przed Ratuszem i na wielu placach zorganizowano zabawy ludowe.

PAP

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Bulgaria — Etiopia

W poniedziałek zakończyły się w Wannie rozmowy między przywódcami Bułgarii i Etiopii, Todorem Żiwkowem i Mengistu Hajie Mariamem. Podpisano układ o przyjaźni i współpracy między Bułgarią i Etiopią oraz dokument o głównych kierunkach współpracy gospodarczej.

Rozmowy w Kairze

W niedzielę wznowione zostały w Kairze rozmowy delegacji egipskiej, izraelskiej i amerykańskiej na temat autonomii palestyńskiej. Zostały one zawieszone przez stronę egipską w maju br. Agencja prasowa podkreślała, że negocjatorzy izraelscy i egipscy nie uzyskali porozumienia co do porządku obrad.

Podróż okrętą

Z kurtuazyjną wizytą do Fin-

landii udał się okręt flagowy Marynarki Wojennej PRL niszczyciel rakietowy ORP „Warszawa”.

Izraelska broń

W poniedziałek radio izraelskie potwierdziło doniesienia zachodnich środków informacji o niedawnej wizycie w Pekinie dwóch wysokich urzędników izraelskich — dyrektora generalnych ministerstw obrony i finansów. Przedstawiciele Izraela prowadzili z chińskimi kołami rządowymi rozmowy o dostawach do Pekinu znaczących partii broni izraelskiej i sprzętu wojskowego.

Sytuacja w Iranie

Rozgłoszono radiowo w Teheranie podanie, że w poniedziałek rano wykonano wyrok na gen. Huszangu Hatamie, który został skazany na karę śmierci za korupcję. Gen. Hatam był przewodniczącym kolegium szefów sztabów wszystkich rodzajów broni. Poinformowano także o straceniu 10 człon-

Wicepremier ZSRR G. Marczuk u E. Gierka...



Podczas spotkania E. Gierka z G. Marczukiem.

CAF — fot. T. Zagodziński

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął w dniu 14 bm. zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów i przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR do spraw Nauki i Techniki Guriję Marczuka. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan oraz minister nauki szkolnictwa wyższego i techniki Janusz Górski.

W serdecznej i przyjacielskiej rozmowie wymieniono poglądy na temat dalszego rozwoju i intensyfikacji współpracy naukowo-technicznej między Polską i Związkiem Ra-

dzieckim, kładąc szczególny nacisk na potrzebę ścisłej jej powiązania ze współpracą gospodarczą oraz ze specjalizacją i kooperacją produkcji. Temu celowi służyć będzie realizacja podpisanego 5-letniego planu współpracy naukowo-technicznej między obu krajami, a zwłaszcza wdrażanie wyników wspólnych badań do praktyki gospodarczej.

Poruszono również niektóre zagadnienia dotyczące współpracy wielostronnej w ramach RWPG.

Obecny był ambasador ZSRR Borys Aristow.

...i u E. Babiucha

Członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął 14 bm. przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR do spraw Nauki i Techniki — Guriję Marczuka.

W toku przyjacielskiej i serdecznej wymiany poglądów dokonano oceny rezultatów współpracy naukowej i technicznej, podkreślając ich znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów oraz omówiono główne zadania w tej dziedzinie w okresie nadchodzącego 5-lecia. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu poświęcone sytuacji powodziowej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, 14 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym omówiono sytuację powodziową w kraju spowodowaną wyjątkowo obfitymi opadami deszczu. Aktualny stan w tym zakresie oraz kierunki działań, jakie powinny być podjęte dla złagodzenia skutków powodzi, przedstawił minister rolnictwa Leon Kłonica.

Według meldunków, które wpłynęły do Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego do dnia 14 lipca br., zalanych zo-

stało i podtopionych ponad 1 mln ha użytków rolnych.

Najbardziej dotknięte powodzią są województwa: bydgoskie, konińskie, toruńskie, elbląskie, pilskie, wrocławskie i poznańskie. Stosunkowo mniejsze zalewy wystąpiły w województwach: kaliskim, łęczyńskim, kieleckim, świętokrzyskim, łódzkim i wrocławskim.

Obecna powódź jest w swych skutkach dlatego groźna, że mamy do czynienia z podtopieniem.

Dokończenie na str. 4

Minister obrony Syrii odwiedzi Polskę

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przybędzie w najbliższym czasie do Polski z oficjalną wizytą zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych Syryjskiej Republiki Arabskiej, minister obrony gen. broni Mustafa Tias. (PAP)

Konsultacje USA — RFN

W poniedziałek, przybyły do Bonn podsekretarz stanu USA, Warren Christopher konferował z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Hansem Dietrichem Genscherem na temat radzieckiej propozycji w sprawie niezwłocznego rozpoczęcia wstępnych rozmów w celu przygotowania rokowań w sprawie ograniczenia i redukcji nuklearnych systemów średniego zasięgu w Europie. (PAP)

Rozpoczęła obrady Światowa Konferencja Dekady Kobiet ONZ

W poniedziałek rozpoczęła się w Kopenhadze Światowa Konferencja Dekady Kobiet ONZ. Uczestniczy w niej również delegacja polska z przewodniczącą Krajowej Rady Kobiet Polskich, Eugenią Kempa-rowską. Dwutygodniowa konferencja obraduje pod hasłami „Równość — rozwój — pokój”.

Otwierając konferencję sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim podkreślił, że te fundamentalne hasła są jednoznacznie hasłami samej Organizacji Narodów Zjednoczonych. W obradach konferencji,

która trwać będzie do 30 lipca, bierze udział około 1500 kobiet ze 140 krajów. Konferencja ma ocenić wyniki polowy dekady kobiet, proklamowanej na podobnej konferencji w Meksyku w 1975 r.

Przewodniczącą Rady Państwa Henryk Jabłoński przekazał uczestnikom rozpoczęte 14 bm. w Kopenhadze Światowej Konferencji ONZ-owskiej Dekady Kobiet zwołania odczytanie i podziwianie w imieniu naczelnych władz państwowych PRL oraz całego narodu polskiego. (PAP)

OD GŁOSY

Fikcja jest zjawiskiem, na które jesteśmy mocno wyczuleni. Niedawne posiedzenie Sejmu, dotyczące urealnienia planów w skali kraju miało właśnie na celu nakreślenie zadań możliwych do wykonania. Po to, by nie wytyczać założeń pozornych. Te i podobne poczynania Najwyższej Izby, władz partyjnych oraz rządu społeczeństwo przyjmuje z aprobatą. Niemniej fikcja nadal pełni się w codziennym życiu.

Oto dom wczasowy, funkcjonujący ileś lat, stanął przed koniecznością wymiany zużytych mebli, zasłon, lamp. Taki zakup wymaga upoważnienia ze strony wojewody, gdyż wspomniane elementy wyposażenia lokali, potraktowane jako „artykuły rynkowe”, mają być chronione przed wykupieniem przez instytucje. Coż więc się dzieje? Ano, jeśli wojewoda nie wyraża zgody, zasłony zostają i tak kupione, tyle że na rachunku widnieją inne przedmioty.

Z fikcją mamy też do czynienia w innym wydaniu każdego dnia: od pewnego czasu pomnożyła się wydawnictwa samochodów, oznaczonych różnymi napisami w rodzaju „służba nadzoru”, „serwis fabryczny”. W ten sposób niektóre przedsiębiorstwa ominęły zarządzenie o potrzebie uzyskania na służbowe auto etatu przydzielanego przez ministra. Jeśli bowiem pojazd służy dla celów „produkcyjnych”, rzecz można rozwiązać we własnym zakresie...

Albo sprawa tak zwanej odzieży ochronnej, należącej do niektórych grup pracowników: nie występując przeciwko temu przywilejowi, dotyczącemu np. kierowców, pilotów, reżyserów, itp., wyrażamy wątpliwość, czy przedstawiciele zawodów, którym przysługują odzież robocza — w ogóle z niej korzystają.

Sytuacje pozorne i pozorowane działania różne przybierają formy. Trzeba się im przeciwstawić, nawet jeśli występują w mini-wydaniu.

WP

Wystawa darów rządu RFN dla Zamku Królewskiego

W gmachu szkoły podchorążych w Parku Łazienkowskim w Warszawie otwarta została wystawa darów rządu RFN dla Zamku Królewskiego, przekazanych w latach 1973—1980.

Wystawa w Łazienkach jest trzecią ekspozycją, na której prezentowane są dary rządów innych państw. Poprzednio wystawiane były dary ze Związku Radzieckiego i NRD.

Bulgaria

Ceny towarów i usług dla turystów bez dodatku sezonowego

Od kilku lat Bulgaria jest jednym z krajów najchętniej odwiedzanych przez polskich turystów. Szczególną popularnością wśród naszych obywateli cieszą się pobyty wypoczynkowe na bulgarskim wybrzeżu Morza Czarnego.

Tych obywateli naszego kraju, którzy wybierali się w najbliższym czasie do Bulgarii, zwłaszcza indywidualnie, zainteresuje z pewnością ostatnia decyzja Komitetu Turystyki LRB. Jak poinformował 11 bm. na spotkaniu z dziennikarzami przedstawiciel „Balkantouristu” w Warszawie, w br. władze

Dynamiczna współpraca Polski i Bułgarii

Przemówienie E. Babiucha

(SKRÓT)

Premier stwierdził na wstępie, że Polska ceni sobie wysoko pomyślny rozwój stosunków przyjaźni i współpracy z bratnią Bułgarią. Opiera się one na wspólnocie ideowej i jednoci celów, na braterskim współdziałaniu PZPR i BPK, ścisłym sojuszu obu państw z Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Mówca podkreślił zasadnicze znaczenie jakie dla kształtowania stosunków między obu krajami mają spotkania Edwarda Gierka i Todora Żiwkowa.

Realizacja programów rozwoju społeczno-gospodarczego uchwalonych na VIII Zjeździe PZPR i XI Kongresie BPK — powiedział Edward Babiuch — stwarza dobre perspektywy na przyszłość. Jednocześnie wskazuje na konieczność pogłębienia socjalistycznej podziału pracy, dalszego rozwo-

ju kooperacji i specjalizacji produkcji. Te właśnie przesłanki stanowiły punkt wyjścia do przygotowania projektu dokumentu dotyczącego koordynacji naszych planów gospodarczych na lata 1981—85, który dziś zostanie podpisany.

Polskę i Bułgarię — kontynuował mówca — łączy wspólna walka o utrwalenie pokoju i odprężenia. Podstawę naszej polityki zagranicznej stanowi jedność, braterska przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Z dużym niepokojem i troską, a jednocześnie z uwagą śledzimy podejmowane w ostatnim czasie ze strony sił imperializmu działania zmierzające do zahamowania procesu odprężenia, naruszenia równowagi sił, do tworzenia nowych napięć i konfliktów. Niepokój budza zwłaszcza znane decyzje państw NATO z grudnia ubr.

Nasza pokojowa polityka za-

graniczna jest konsekwentna. Zawsze uważaliśmy i uważamy, że wszelkie sporne problemy należy rozwiązywać na drodze rokowań i dialogu politycznego. Wyrazem tego jest propozycja Edwarda Gierka o zwołaniu w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Premier wskazał na doniosłe znaczenie deklaracji i oświadczenia Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego przyjętych w maju br. w stolicy Polski, a także ostatnich propozycji ZSRR w sprawie rozmów nt. ograniczenia broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu w Europie.

W zakończeniu premier PRL wyraził przekonanie, że obecna wizyta będzie dobrze służyć zacieśnianiu przyjaźni i współpracy między Polską i Bułgarią. (PAP)

Przemówienie S. Todorowa

(SKRÓT)

Dziękując za zaproszenie do zwołania wizyty w Polsce Stan-ko Todorow wyraził przekonanie, że rozmowy przyniosą nowe wyniki we wszechstronnej współpracy. Sa ku temu wszelkie podstawy: wyrobiona przyjaźń bułgarsko-polska, wierność obu krajów wobec marksizmu-leninizmu, ich braterska przyjaźń z ZSRR oraz państwami wspólnoty socjalistycznej, wspólne komunistyczne cele i ideały.

Premier LRB podkreślił dynamicznie rozwijającą się wzajemną współpracę gospodarczą i naukowo-techniczną. Zrobiliśmy niemało — powiedział — należy jednak szukać nowych możliwości oraz rozstrzygnięć,

zwłaszcza w specjalizacji i kooperacji produkcji.

S. Todorow stwierdził, że ludzie pracy Bułgarii szczerze cieszą się z osiągnięć w budowie socjalistycznej Polski. Powiedział też, że naród LRB z najwyższym poświęceniem buduje i rozwija społeczeństwo socjalistyczne.

W dalszej części wystąpienia premier Todorow nawiązał do niedawnego posiedzenia w Warszawie Doradczego Komitetu Politycznego Państw Stron Układu Warszawskiego i stwierdził, że przyjęte tam nowe inicjatywy pokojowe spotkały się z zainteresowaniem wszystkich krajów drogie są pokój i bezpieczeństwo narodów.

Mówca podkreślił, że nakazem historycznym jest podążanie drogą rozładowania na-

piecia międzynarodowego. Bezpośrednie niebezpieczeństwo stanowi decyzja państw NATO o produkcji i rozmieszczeniu w Europie nowych amerykańskich środków rakietowo-jądrowych o średnim zasięgu. Wśród ważnych inicjatyw dla rozładowania międzynarodowego na piecizao podjętych ostatnio przez ZSRR i kraje socjalistyczne szczególne znaczenie ma idea zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego oraz rozbrojenia w Europie. Rząd bułgarski popiera te propozycje PRL, aby konferencja ta odbyła się w Warszawie.

Kończąc S. Todorow wyraził przekonanie, że obecne spotkanie i podjęte decyzje, będą służyć pogłębieniu przyjaźni i współpracy między PRL i Bułgarią. (PAP)

Uczeni z 30 krajów obradowali w Brukseli

W stolicy Belgii odbyła się VIII międzynarodowa konferencja poświęcona fizyce plazmy i kierowanej syntezie termojądrowej. Uczestniczyli w niej uczeni z ponad 30 krajów. (PAP)

Zatrzymanie szajki fałszerzy znaczków pocztowych

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie poinformowała 14 bm. o wykryciu kilkusobowej grupy przestępczej, zajmującej się od kilku lat fałszowaniem i sprzedażą walorów filatelistycznych oraz przedmiotów użytkowych z materiałów szlachetnych. W trakcie czynności śledczych ujawniono matryce do produkcji znaczków i fałszywych stempli pocztowych oraz gotowe już wielkie ilości fałszywych znaczków, listów wczesnofilatelistycznych i stempli pocztowych. Wartość poszczególnych znaczków będących przedmiotem fałszerstwa waha się od 50—300 000 zł. Ogólna wartość zabezpieczonego materiału dowodowego szajki się na kilka milionów zł.

Sygnali o istniejących w światku filatelistycznych niezręcznych transakcjach organa ścigania otrzymywały już od dłuższego czasu. Stwierdzono, że obok grupy autentycznych hobbystów działają ludzie trudniący się spekulacją i fałszerstwem. Ujawniona grupa najczęściej podejmowała na masową skalę „produkcję” polskiego znaczka nr katalogowy 376 tzw. „150 czerwony” oraz „w-33” tzw. „dojdiemy”. znaczki niemieckich z lat 30-

tych oraz listów ze znaczkami niemieckimi. Sprzedawano je następnie w całej Polsce — najczęściej na giełdach staroci lub za pośrednictwem indywidualnych kontaktów. Ponieważ znaczki te — jako szczególnie wartościowe i drogie — musiały mieć przy transakcjach handlowych opinię ekspertów — fałszowano również te gwarancje.

Oszołoci — uprawiający swój proceder na terenie Krakowa i Nowego Sącza prowadzili również swoje „kliniki znaczków”, dorabiając uszkodzonym znaczkom zabki, stemple itd., sporządzając nieraz z kilku znaczków jeden szczególnie wartościowy. Powszechny był również proceder zmiany barwy znaczka i nadawanie mu cech „próby przedemisyjnej” a więc serii niezwykle cennej.

Obok walorów filatelistycznych u zatrzymanych znaleziono wiele przedmiotów użytkowych (dichtarze, zegarki itp.) z przełomu XIX i XX w., które — po pokryciu ich złotem bądź srebrem wtapiano obrane z autentycznie złotych czy srebrnych przedmiotów cechy.

Sledztwo trwa. (PAP)

telefony donoszą...

Również w Poznaniu na Rondzie Śródka nieostrożny pieszy postracony został przez tramwaj linii „1”. Pieszy doznał obrażeń.

Poznaniacy laureatami krajowej nagrody

Wczoraj wręczone były doroczne nagrody, przyznawane przez ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Laureatami na grody II stopnia są także poznaniacy — autorzy projektu i realizatorzy zespołu sal wykładowych Politechniki Poznańskiej, zbudowanego przy ul. Piotrowo w Poznaniu.

Nagrodę otrzymali architekci: Lech Sternal, Witold Milewski i Zygmunt Skupniowicz oraz mgr inż. Bogdan Hrab z poznańskiego „Miasto projektu”, a także główny specjalista do spraw produk-

cji inż. Władysław Przybylak i kierownik Grupy Robót mgr inż. Wojciech Jedraszak z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 (generalny wykonawca nagrodzonych obiektów) oraz inspektor nadzoru robót budowlanych mgr inż. Roman Przybysz, kierownik działu realizacji inwestycji mgr inż. Jerzy Gładysiak z Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych (inwestor obiektów) i inż. Andrzej Kmieciak z Zakładu Projektowania i Komplektacji Laboratoriów „Kabid-Labor”, Wydział w Poznaniu. (an)

Sprawa Afganistanu

Wizyta ministra pakistańskiego w Delhi

Podczas rozpoczynającej się wizyty pakistańskiego ministra spraw zagranicznych Agha Shahiego w Delhi strona indyjska będzie starała się ustalić, czy Islamabad jest skłonny poprzeć pogląd, iż sprawę Afganistanu należy rozwiązać środkami politycznymi.

Rzecznik indyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył 14 bm., że początkowo reakcja Pakistanu na wydarzenia w Afganistanie miała „charakter wojskowy”. Ostatnio pojawiły się oznaki, że Islamabad może przychylić się do rozwiązania politycznego, ale z drugiej strony wiadomo, że stara się on nadal

uzyskać broń z różnych źródeł. Z tego powodu Indie będą chciały uzyskać od Shahiego dokładne informacje o stanowisku jego rządu.

Zapytany, czy Delhi przewiduje dla siebie rolę pośrednika, który doprowadziłby do jęciu dialogu między Afganistanem i Pakistanem, rzecznik ograniczył się do stwierdzenia, że sytuacja w Azji Południowo-Zachodniej jest przedmiotem troski Indii i że jego rząd jest gotów udzielić wszelkiej pomocy, jaka może być potrzebna w staraniach o zapewnienie stabilizacji, bezpieczeństwa i pokoju w tej części świata. (PAP)

Rozmowy Węgry — Jugosławia

Na zaproszenie premiera WRL, Gyorgy Lazara przebywa w Budapeszcie przewodniczący Związku Rady Wykonawczej SFRJ, Veselin Džuranovic. W poniedziałek odbyły się węgiersko-jugosłowiańskie rozmowy na szczeblu szefów rządów. Mówiono o stosunkach dwustronnych, o dotychczasowych wynikach współpracy gospodarczej i dalszych możliwościach jej zacieśnienia, a także wymieniono poglądy nt. aktualnych kwestii międzynarodowych. (PAP)

17 bm. Z. Suzuki zostanie premierem Japonii

Przywódcy rządzącej w Japonii Partii Liberalno-Demokratycznej, którzy obradowali w poniedziałek w Tokio pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego partii Eiichi Nishimury, podjęli decyzję, że we wtorek frakcja parlamentarna PLD mianuje Zenko Suzuki przewodniczącym PLD, na miejsce zmarłego w ub. miesiącu Masayoshiego Ohiry. W 2 dni później, 17 bm., na posiedzeniu obu izb parlamentu Zenko Suzuki zostanie mianowany nowym premierem Japonii. PLD dysponuje większością w obu izbach.

69-letni Zenko Suzuki jest obecnie przewodniczącym Rady Wykonawczej PLD. Po nominacji na przewodniczącego PLD, Zenko Suzuki złoży kurtoazjną wizytę przywódcą partii opozycyjnych: Socjalistycznej Partii Japonii, Komito, Partii Socjaldemokratycznej i KP Japonii. (PAP).

Konwencja republikańska w Detroit

14 bm. w Detroit nastąpiło otwarcie krajowej konwencji partii republikańskiej, zwołowanej raz na cztery lata celem dokonania wyboru kandydata partii do stanowiska prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz kandydata na stanowisko wiceprezydenta.

Konwencja trwać będzie cztery dni. W środę nastąpi szczytowy moment obrad, gdyż w tym dniu dokona się wyboru kandydata partii do stanowiska prezydenta. Oczywiście jest że nominację tę uzyska Ronald Reagan. (PAP).

3 osoby poniosły śmierć

Tragiczny wypadek w Podstolicach

Wczoraj w Podstolicach (Poznańskie), doszło do tragicznego wypadku drogowego. Kierujący samochodem „Audi” przejechał pas rozdzielający jezdnię i doprowadził do czołowego zderzenia z „Fiatem” 125p. Na skutek wypadku śmierć poniosli: kierowca i pasażerka „Fiatu” oraz pasażer „Audi”, natomiast z ciężkimi obrażeniami ciała do szpitala we Wrzesznie przewieziono pasażerkę „Fiatu” i kierowcę „Audi”. W wypadku tym ciężko ranny został też kierowca „Taranu”, który chcąc ominąć uczestniczące w zderzeniu samochody zjechał do rowu i uderzył w drzewo. (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od 10 do 13 stopni, maksymalna od 17 do 20 stopni.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano: w Poznaniu i Lesznie 18 stopni, w Koninie i Kaliszu 18 stopni, w Pile 20 stopni. Ciśnie nie 750,6 mm, czyli 1000,7 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz, (zastępca red. naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zdzisław Kandziara, Zbigniew Sek.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kopioratowy RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im M. Koszka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

T-18

15 VII 1410 — 15 VII 1980

VICTORIA GRUNWALDZKA

W dziejach naszego państwa nie brak wspaniałych triumfów orężnych, których świadomością zawsze była, jest i będzie żywym źródłem poczucia mocy i jedności narodu polskiego. Tak w naszej pamięci żyje Mieszkowe zwycięstwo pod Cedynią, tak żyją w naszej pamięci Płowce, wielkie sukcesy bitewne pod Kircholmem i Chocimiem czy wspaniała odsiecz wiedeńska króla Jana.

Victoria Grunwaldzka to przecież akt dziejowy nieporównanie wyższy ponad owe dni polskiej chwały orężnej i bardziej doniosły dla świadomości narodu. Tu bowiem, na polach — rozciągających się między Stębkami, Ulinowem, Łodwigowem i Grunwaldem — zbrojne hufce Jagiełły dokonały przed 570 laty przełomu, który zmienił zarówno układ sił w całej ówczesnej Europie, jak i perspektywę przyszłych losów naszego państwa. Niszcząc doszczętnie potęgę Zakonu Krzyżackiego, zjednoczone siły Polski, Litwy i Rusi powstrzymały tym samym na długie wieki ekspansję niemiecką na wschód, niosącą słowiańskim i bałtyckim ludom zagładę, ich państwom zaś gotującą los kolonii Rzeszy cesarskiej. Zwycięstwo to otworzyło równocześnie Polsce drogę ku nowej przyszłości, dając jej status mocarstwa powołanego do odegrania roli jednego z głównych filarów porządku politycznego na kontynencie europejskim, a zarazem ważnego ośrodka rozwoju jego materialnej i duchowej kultury.

Rocznica Victorii Grunwaldzkiej składania więc dzisiaj do niezmiennie szerokiego rozważań historyczofizycznych. Począwszy od XIII wieku, Zakon Krzyżacki mordował, grabił i podbił z zamiarem zniszczenia całej rodziny państw centralnej i wschodniej Europy, po Nowogród, Moskwę, Kijów i Pragę czeską. Na drodze stały Polska i Litwa, trzeba było więc najpierw zgładzić je doszczętnie, czyniąc równocześnie wszystko co możliwe, żeby nie zdołały się zjednoczyć w samoobronie. Jagiełło był pierwszym królem polskim, który w krzyżackiej ekspansji dostrzegł jasno jej cel ostateczny. On też zdołał przeciwstawić jej politykę, z żelazną konsekwencją zmierzającą do absolutnego rostrzygnięcia sytuacji. Można dziś tylko podziwiać geniusz tego męża stanu, nie dającego się zwieść ani taktyce wdzierania się raz krzyżackich na wschód drobnymi krokami, ani wciągnięciu w sieć intryg opłatających dwory monarchów na zachodzie i wschodzie Europy. Kluczem do zwycięstwa, jak rozumiał, była jedność wszystkich zagrożonych, toteż gotując się do walnej rozprawy, tej właśnie sprawie podnawdował cały plan Wielkiej Wojny z Zakonem Krzyżackim. W rezultacie, kiedy wojska stanęły na-

przeciw siebie pod Grunwaldem, pod wodzą króla, prócz 18 000 jeźdźców rycerstwa polskiego i 2 000 naszej piechoty, stało 11 000 jazdy litewskiej, ruskiej i czeskiej oraz posiłkowe oddziały Morawian.

Tę samą dalekowzroczność Jagiełły można dostrzec na płaszczyźnie politycznej, gdzie łącząc mądre sojusze ze zręczną dyplomacją król polski zdołał zabezpieczyć całą wschodnią i południową oraz część zachodniej granicy państwa, co pozwoliło mu przenieść główny wysiłek na jeden, północno-zachodni kierunek działań. Mówiąc ściślej, Jagiełło skoncentrował niemal w całości swe siły do uderzenia na stolicę wroga, Malbork, bez potrzeby rozpraszania wojsk w celu zabezpieczania innych frontów. Kolejnym dowodem wybitnego talentu wodza połączonych hufców polsko-litewsko-ruskich była zadziwiająca, jak na owe czasy, umiejętność operacyjnego planowania kampanii i nieugiętego wcielania jej w życie.

W rezultacie inicjatywa w tej wojnie należała od pierwszej chwili do strony polskiej, jej zamiary — jak i siły — zresztą — były dla wroga niemal do samej bitwy nieodgadnione, zaś działania wojenne toczyły się wyłącznie na jego terytorium państwowym. Także sam wybór pola walnej rozprawy, ustawienie sztyków wojsk, manewrowanie nimi w trakcie walki, trafne wyczuwanie momentu kryzysu bitwy i umiejętność przemienienia go — przy pomocy polskich odwodów — w pogrom wroga, wreszcie pościg — znoszący całą dosłownie jego armię — wszystko to ukazuje Władysława Jagiełłę jako wodza przerastającego wysoko swym talentem, znajomością sztuki wojennej i siłą woli zwycięstwa już nie tylko Ulricha von Jungingena, przewodzącego wojskom Zakonu, ale w ogóle najslawniejszych dowódców średniowiecza.

Podnosząc tak wysoko osobiste przymioty polskiego monarchy, wyżej przecież cenić jeszcze trzeba męstwo, wytrwałość, wyszkolenie bojowe polsko-litewsko-ruskich wojsk, a nade wszystko — ich niezachwianą pewność, że walczą o sprawiedliwą sprawę. Takiej sile połączonych walorów sztuki wojennej dowódców z najwyższą sprawnością bojową i wolą zwycięstwa walczących rycerzy i chłopów nie zdołała oprzeć się cała potęga Zakonu wsparta przez zastępy ochotników i wojsk zaciewnych ścian niebieskich pod Grunwald z zachodniej Europy.

Victoria Grunwaldzka dawno już w naszym przeżywaniu historii zajęła miejsce symbolu, okazała się natchnieniem kierującym wysiłkami najświetlejszych naszych przywódców, działaczy społecznych, twórców kultury i sztuki narodowej.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Powódź w Konińskim

Wielka woda mogła być mniejsza

Konińskie nie ma szczęścia do matki natury. W ostatnich latach nie było w nim tylko plagi szarańchy. A tak, to już wszystko. Powódź, śnieżyce, gradobicie a na wet huragan. A wszystko to w natężeniu nie spotykanym od lat. W minionym roku powódź sprawiła, że Konińskie całymi mieszkańcami było na pierwszych stronach gazet. Teraz znowu.

W czerwcu w rejonie Konina spadło 274 mm wody. Pieć-krotnie więcej od średniej wieloletniej dla tego miesiąca. Gdy myślimy, że niebo już się wypłakało, przyszło najgorsze — lipcowe ulewy. Dzień za dniem lał deszcz. W nocy — istne ściany wody Ziemia zaczęła się dławić. Wpiero woda pojawiła się na lepszych glebach, na łąkach, potem w reelinach pól. 7 lipca w gminie Ładek na 1700 hektarów łąk i pastwisk 1500 było pod wodą. I tak w całych dolinach Warty i Grójeckiej. Zaczęto ratować resztki paszy. Jak nigdy ludzie kosili między i rowy przydrożne. Widziano chłopca, który zanurzony po pas w wodzie wyciągał na wierzch świeżo ściętą trawę.

Do 14 lipca spadło 217 mm wody prawie trzy razy więcej niż średnie z minionych lat dla całego miesiąca. Tak zaczęła się powódź, która ogarnęła 120 000 hektarów pól i łąk.

Tegoroczna powódź i ta pamiętana sprzed roku — mają wiele wspólnego. Ale i wiele różnic. Wtedy „wielka woda” przyszła do Konińskiego przede wszystkim rzekami. Przyszła, zniszczyła, zburzyła i popłynęła dalej. Niszcząc wszystko, co stało się jej na drodze. Prąd porwał krowy i świnie. Ludzie, nim wyratowali ich wojsko, pływali uciepieni brami, czy bel drewna, bądź stali jak bociany na dachach.

Tegoroczna powódź niszczy wolno. Zalewa pola, gromadzi się w każdym zagłębieniu. Spływa na ulice, przesłania do domów. Po cichutku, bez szelestu.

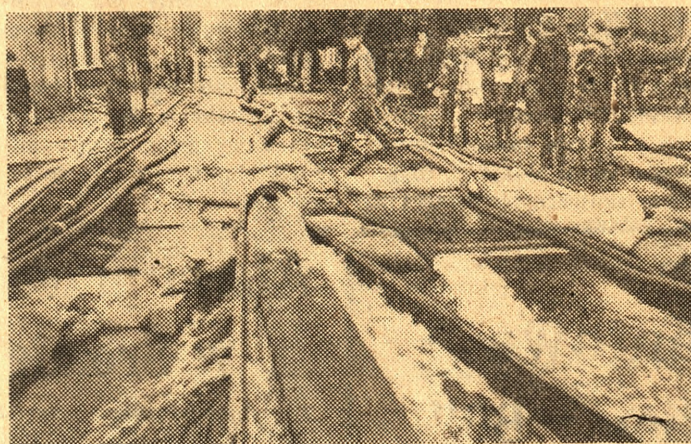
Która jest gorsza? Trudno powiedzieć. Akcja sprzed roku przypominała wojnę. I nie jest to tylko felietonowe porównanie. Bo w rzeczywistości były tu helikoptery, ciężkie transporty pływające, dynamit, kafary, lotnicze reflektory oświetlające bezkres wody, a 5 000 ludzi bronili dzień i noc zagrożonych odcinków.

Teraz wystarczą właściwie pompy, trochę worków z piaskiem i łopaty.

Inaczej ze stratami. Ubiegłoroczna powódź przyszła wcześniej, gdy pola były jeszcze nieobsiane. A poza tym większość z kilkudziesięciu tysięcy zalanych wtedy hektarów stanowiły nieużytki w dolinie Warty. Natomiast zniszczonych bądź uszkodzonych zostało ponad 2 000 domów i obiektów inwen-

tarskich. Utonęło około 200 krow i świń.

Szkody wyrządzone przez tegoroczną powódź trudno obliczyć. Budynków zniszczyła nie wiele. Jeśli pogoda szybko się poprawi, ci, którzy nie zebraли pierwszego pokosu z łąk będą mieli wyjątkowo obfity drugi. Ale już teraz wiadomo, że znaczne straty będą na plantacjach buraków i ziemniaków.



W dwa dni strażackie pompy zużyły w Strzałkowie 12 ton benzyny, ale woda opadła prawie o metr.

Fot. — R. Fórmanek

Ponad 25 procent tych dwóch upraw jest pod wodą. Część z nich nie da plonu. Rolnicy wiedzą to najlepiej, toteż już w pierwszych dniach lipca spadły cen w krowy i prosiaki.

Alarm powodziowy dla całego województwa ogłosił wojewoda 9 lipca o 5 rano. Wcześniej w kilku miejscowościach strażacy i mieszkańcy walczyli z wodą. „Topiło się” Stare Miasto, lewobrzeżna część Konina, Pyzdry, Orchowo, Uniejów, Koło, Słupca, Ładek i wiele sąsiadujących z tymi miejscowościami wsi.

Najgorzej było w Strzałkowie. Na dawnej ulicy Wodnej (chyba przedwcześnie zmieniono nazwę) mimo pracy dziewięciu pomp strażackich poziom wody dalej rósł i w południe przekroczył metr. Tyle same było jej w domach. Przystąpiło do ewakuacji mieszkańców.

Wojewódzki Sztab Przeciwpowodziowy, pod kierownictwem wojewody Henryka Kazi mierzaka dwa razy dziennie rano i wieczorem, oceniał sytuację i wydawał decyzje. 30 osób, a wśród nich przedstawiciele oświaty (bo chodziło o kolonie i obozy), „sanepidu” (szczęśliwie), handlu (zaopatrzenie), milicji (zabezpieczenie mienia) — rysowało mapę powodzi.

Harowali strażacy. W samym Strzałkowie zużyli w ciągu 48 godzin 12 ton benzyny. Połknęły ją silniki, które uruchamiały pompy.

Już w pierwszym dniu powodzi wysłano po 6 kolejnych, wydajnych pomp do Krakowa. Każda z nich w ciągu minuty tłoczyła 6 metrów sześciennych wody. Szukano i dostarczano rury do budowy nowych prze-

ciągów i powiększania istniejących, żużel do naprawy dróg, worki z piaskiem (których zero mierzono 500 000).

Najważniejsze było naprawienie dróg i przywrócenie połączeń między gminami. 11 lipca przed południem oddate było Sompolno. Żadna z kilku dróg nie była przejezdna. Jeszcze wcześniej brygady z ośmiu rejonów dróg publicznych latały

krążone oczy. A jest to właściwie pospolite ruszenie. Nikt tu nie kieruje działaniem. Usuwa się skutki, nie ruszają przyczyny. Dopiero „sztab” musiał polecić posłabienie przepływu z podwórka na ulicę, by woda szybciej spływała i wydajna pompa mogła pracować non stop.

Im dalej od pompy, tym gorzej. Dwa kilometry za Strzałkowem wśród pól, z których woda zalewała te liczące 3500 mieszkańców wioske krzyżują się dwa rowy. Odcinek na południe prowadzi do Warty, wschodni do Strzałkowa. Nim płynię większą wodę, bo pierwszy jest niedrożny. Zarośnięty krzewami i trawą, nie konserwowany i nie oczyszczony od ładnych kilku lat w znacznym stopniu spowodował takie właśnie skutki.

W ubiegłym roku straty byłyby znacznie mniejsze, gdyby cała Warta była odczona wałami. Dobrymi wałami. Jedna z największych wyrw powstała w miejscu, w którym gnieździł się jakis zwierzęta futerkowe. Wszyscy o nich wiedzieli. Woleli jednak na nie polować niż naprawić wał. Ale powodzi tu nie było od lat, więc nie konserwowano wałów. Dopiero po nauce w tym roku, rozpoczęto te prace.

W Strzałkowie naczelnik pomocy chce kupić dwie wydajne pompy, by być samowystarczalnym, gdy przyjdzie następna powódź. Pompy powinny być, chociaż na następna powódź można — oby! — długo czekać. Po przednia była 40 lat temu. Ale w tym czasie wszyscy zapomnieli po co są rowy, przepust. Nie lubimy pracować systematycznie, po cichu. Teraz ludzie dają z siebie wszystko. Ale tak co roku czyścić rowy, budować dobre przepusty? Wiele zarasta, zamulone, zatykane galeziami.

Zdarzały się i inne, wyjątkowe zaniedbania. W Strzałkowie woda płynęła jedna tylko odnoga podziemnej kanalizacji. Druga była zapchana. Prowadziła przez teren SKR. Kiedyś zarwała się tam studzienka. Nie było wtedy powodzi, więc w dziurę nawrzucono starych opon i zasypano piaskiem. Teraz na dodatek nikt nie chce pokazać gdzie to jest, by odkopnąć i oczyścić. Bo kto pokaze, ten przyniesie się do winy... Wreszcie ktoś „z boku” dogadał się z pracownikiem SKR. Stanoło na tym, że pokaze, ale wieczorem żeby nikt nie widział, że to on...

I tak niedbalstwo spręża się z nieczcznością siły natury. Jasne, że nawet i oczyszczone rowy nie zapobiegłyby powodzi i zalaniu wsi pól. Z pewnością jednak straty byłyby mniejsze.

Bądźmy uczciwi, nie przerzucamy tych dodatkowych naszych kosztów na konto natury.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Emeryt nie tylko spaceruje

Ciągłe sporo pracy

przecież dbałość o ład nie ogranicza się tylko do parku. Równie zadbała powinna być zieleni przed każdym domem, na ulicy, na skwerze. To oczywiste, ale nie dla wszystkich, o czym Bronisław Milek nie raz się przekonał jako przewodniczący Komitetu Osiedlowego na Sołacz.

Mieszkańcy ludzie w tym samym domu z pokolenia na pokolenie, a wzajemnie się nie znają. Mówi się i pisze o wyobcowaniu, o samotności współczesnego człowieka, a trzeba tak niewiele, aby ludzie nie byli dla siebie obojętni. Oni na Sołacz (to znaczy Komitet Osiedlowy) postanowili ułatwić ludziom nawiązanie kontaktów poprzez organizację koncertów, spotkań, konkursów. Był konkurs na najładniejszą ukwieconą balkon i najsympatyczniejszego kundla, nawet ze składek społecznych ufundowali sztandar dla

ZBoWiD w swojej dzielnicy. Rozumowali, że jak się ludzie poznają to łatwo rozwiąże się konflikty, o które łatwo we wspólnych mieszkaniach. A na Jeźcach dominuje stara zabudowa. W czynszowych kamienicach mieszkania bywają wspólne.

Henryk Maćkowiak w społecznej komisji pojednawczej przy tymże Komitecie Osiedlowym próbuje rozwiązać spory narosłe w kuchni, skargi rodziców na dorosłe dzieci. Przewodniczącą tej komisji od 1973 roku, rozpatrzył więc już wiele spraw. Uważa, że taki organ, jak komisja, jest potrzebny na osiedlu. Wypracowali już sobie autorytet wśród mieszkańców. I chociaż stanowictwo na wezwanie komisji jest dobrowolne, w 90 procentach ludzie przychodzą. On sam stara się przemawiać zwaśnionym do rozsądku, co mu się udaje. Boleje tylko, że

młodzi nie garną się do pracy w komisji.

Jak dotychczas starsi wiodą prym we wszystkich pracach osiedlowych komitetów. Tak jest zresztą i w pozostałych dzielnicach miasta. Owszem, młodzi mają więcej obowiązków, lecz potrzeba społecznej pracy to nie tylko kwestia czasu — twierdzi Henryk Maćkowiak. W ubiegłym roku wygrali konkurs „Samorząd w służbie mieszkańców” przypomina przewodniczącą, a czterech osób dostało odznaczenia. Starają się, aby nie umykały im żadne żywotne sprawy. Zabiegają o lokalizację sklepów, które obecnie są potrzebne (np. Nad Wierzbakiem będzie sklep „Cepeli”), o remonty starych domów. Nawet chłopięcą drużynę piłki nożnej założyli. Stałych sojuszników dla swoich inicjatyw mają w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych, w Akade-

mii Rolniczej, w ZBoWiD-zie. Zbawidowcom udostępnił swoje pomieszczenie na placu Spiskim.

W Komitecie Obwodowym nr 4 Jeżyce Górne w obrębie ulic Słowackiego, Mickiewicza, Dąbrowskiego, Prusa — 844 goziny jego członkowie przeznaczyli w ubiegłym roku na dyżury. Wielkomięska zabudowa czynszowymi kamieniami rodzi trochę inne problemy niż na Sołacz. Sporo tu samotnych, chorych, potrzebujących pomocy. Członkowie Komitetu Obwodowego razem z przewodniczącym Edmundem Przybyłowiczem odwiedzili szereg mieszkań, towarzysząc terenowym opiekunom i przedstawicielom Zespołu Opieki Zdrowotnej. Świadczili swoją pomoc w nośeniu obiadów, robieniu zakupów. Często młodzi chcą się pozbierać starych i niedołężnych ludzi, bo potrzebne im mieszkanie. W takich sytuacjach Komitet czuwa nad nimi i chroni ich przed pazernością młodych, również własnych dzieci.

Stare domy wymagają remontów, a o moce przerobowej czyli wykonawców, trud-

no. Komitet więc skutecznie zabiega o to. W ubiegłym roku załatwili pozytywnie 51 wniosków o przeprowadzenie remontów. Podjęli się też, w trosce o dobro mieszkańców stałej lustracji budynków a także weryfikacji rozliczeń przeprowadzanych przez administrację. W wielu przypadkach ta działalność okazała się bardzo potrzebna i działaniem Komitetu Obwodowego zaskarbiła wdzięczność. Każdy wniosek zgłaszany do Komitetu Obwodowego, Osiedlowego czy Domowego jest wnikliwie rozpatrywany. Chodzi przecież o to, aby żyło się lepiej, spokojniej i wygodniej. Dlatego np. zorganizowali punkty opieki nad dziećmi. Można dzieci w nich zostawiać popołudniami, a samemu w tym czasie załatwić zakupy lub sprawę urzędową. Dla seniorów każdego lata przygotowują wczas w ogródkach działkowych.

Bronisławowi Milekowi, Henrykowi Maćkowiakowi, Edmundowi Przybyłowiczowi nie brakuje inicjatyw.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Bronisław Milek, Henryk Maćkowiak, Edmund Przybyłowicz, mimo że są emerytami, nie mają czasu na spokojne spacerowanie z kumpami w kawiarni o oznaczonej porze, kiedy to mówi się o niczym, wspomina przeszłość, ot aby przedrzeć upłynął dzień. Dni wypełnione pracą umykają dostatecznie szybko. Trzej starsi panowie działają w samorządzie mieszkańców na poznańskich Jeźcach i pracy ciągle mają sporo. Czują się współgospodarzami swojej dzielnicy.

Bronisław Milek nawet w Parku Sołackim miast cieszyć się zielenią i odpoczywać, przemierza alejki i bacznie się przypatruje, co należałoby jeszcze zrobić, aby ten lubiany przez poznaniaków zakątek nie tracił na urodzie. W swojej pracy społecznej zawsze przywiązywał znaczenie do porządku i czystości. Park tylko dwa razy w roku jest gruntownie sprzątany przez służby miejskie, a więc zmożliwienie ludzi do tych prac jest bardzo potrzebne. Park jako miejsce pracy upodobały sobie jeżyckie kobiety i one właściwie o niego dbają. Ale

Posiedzenie Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

gruntów w wyniku nadmier-nych opadów, a w mniejszym stopniu wylewu rzek. W rezultacie obejmuje ona grunty i rejonu charakteryzujące się zwięzłymi glebami, o małym spadku terenu.

We wszystkich rejonach do tkniętych klęską nadmier-nych opadów szeroką działalność podjęły służby rolne i zajmujące się gospodarką wodną, jak również straże pożar- ne i jednostki Obrony Terytorialnej Kraju. Prezydium Rządu — oceniając sytuację jako poważną — celem wsparcia działalności wyspecjalizowanych służb, zwróciło się do wojewodów i kierowników gmin o organizowanie szerokiej pomocy społecznej na

rzecz powodzian oraz usuwa- nia skutków powodzi.

Prace związane z usuwa- niem szkód spowodowanych przez powódź powinny obecnie koncentrować się przede wszystkim na odprowadzaniu tam gdzie jest to już możliwe, wody z pól, na szybkiej naprawie lub odbudowie zniszczonych budynków mieszkalnych i inwentarskich, urządzeń wodnych, melioracyjnych i komunalnych oraz dróg i mostów.

Prezydium Rządu dla zapew- nienia dobrej realizacji tych wszystkich zadań nadało wojewodom z terenów dotknię- tych powodzią szerokie upraw- nienia umożliwiające rozwi- nienie skutecznych działań za

radczych. Dla szybkiej oceny szkód na tereny objęte po- wodzią skierowano pracowników PZU również z innych województw. Zalecono PZU szybkie wypłacanie zaliczek z tytułu należnych odszkodowa- ni.

Resorty gospodarcze zostały zobowiązane do udzielenia niezbędnej pomocy powo- dzianom i województwom naj- bardziej dotkniętym klęską po- wodzi.

Resort rolnictwa i handel wiejski udzieliły już wstęp- nej pomocy województwom najbardziej poszkodowanym. Przydzielono dla tych rejon- nów dodatkowe ilości mate- riału siewnego, nawozów mi- neralnych, pasz i sprzętu tech- nicznego. (PAP)

Sprawy przejazdu przez Bułgarię

Komunikat celny

Główny Urząd Cel zawiada- mia, iż podróżni polscy, którzy po dniu 19 lipca br. przeje- dzać będą tranzytem przez ob- szar Ludowej Republiki Buł- garii powinni zaopatrzyć się w druki zgłoszenia tranzyto- wego, wprowadzone ostatnio w tym kraju.

Wypełnione czytelnie zgło- szenia z wpisem wszystkich wartościowych przedmiotów łącznie z rzeczami osobistymi, przedstawiać należy bułgar- skim władzom celnym przy każdym przekraczaniu grani- cy LRB.

Nie spełnienie tego wymo- gu narazi podróżnych na konsekwencje, wynikające z przepisów wewnętrznych LRB — aż do konfiskaty przewoż- nych rzeczy włącznie.

Druki zgłoszeń tranzyto- wych dostępne są w polskich granicznych urzędach celnych. PAP

Sport-sport

Pierwsi Polacy w wiosce olimpijskiej

Pierwszymi reprezentantami Polski, którzy przybyli do wioski olimpijskiej, byli strzel- cy Józef Zapędzki oraz Sławo- mir Romanowski. Rozgościł się oni w niedzielę 13 lipca w polskim bloku na 5 piętrze, w pokoju nr 82. Za sąsiadów mają olimpijczyków NRD i Belgii.

Mimo niesprzyjającej pogo- dy — padającego deszczu, na si strzelcy już we wczesnych godzinach rannych w ponie- dzielek, trenowali na olimpij- skiej strzelnicy. Bardzo chwa-

lił ten piękny olimpijski o- biekt.

W poniedziałek w godzi- nach popołudniowych, do Mo- skwy przybył szef polskiej misji olimpijskiej, przewodni- czący GKKFIS Marian Renke, a także pięciu dalszych strzelców, gimnastyczki, gim- nastycy oraz jeźdźcy. Ci ostat- ni musieli się na parę dni roz- stać ze swoimi rumakami, bo wtem lecieli do Moskwy samo- lotem, podczas gdy konie zmie- rzają do miasta igrzysk samo- chodami. (PAP)

Obrady 83 Sesji MKOl w Moskwie

W poniedziałek w Teatrze Wielkim w Moskwie, odbyła się uroczystość otwarcia 83 Sesji MKOl. Przez najbliż- cztery dni działacze MKOl o- mawiać będą najważniejsze problemy międzynarodowego ruchu olimpijskiego. W Mo- skwie zostaną także przepra- wione wybory do nowych władz MKOl.

Uczestników 83 Sesji oraz zaproszonych gości powitał przewodniczący Komitetu Olimpijskiego ZSRR Sergiusz Pawłow. Wyraził on nadzie- ję, że sesja moskiewska przy- czyni się do umocnienia jed- ności międzynarodowego spor- tu. Jest to problem szczegól- nie ważny dzisiaj, kiedy na świecie podejmowane są pró- by rozbitcia ruchu olimpijskie- go przez zakłócenia atmosfery igrzysk olimpijskich — jedy- nego w swoim rodzaju święta- młodzieży, sportu i przyjaźni- skiej współpracy mieszkań- ców wszystkich kontynentów.

Oficjalnego otwarcia sesji dokonał pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Naj- wyższej ZSRR Wasilij Kuznie- ców. Życząc uczestnikom po- myślnych obrad W. Kuznie- ców stwierdził, iż współczes- ny ruch olimpijski przyczyni- a się do umacniania pokoju oraz współpracy międzynaro- dowej. Doceniając w pełni znaczenie sportu państwo ra- dzieckie otacza kulturę fizycz- na troskliwą opieką. Wyraz- em tego były między innymi przygotowania do Igrzysk XXII Olimpiady. Moskwa i

inne miasta Związku Radziec- kiego witają dzisiaj sportow- ców i gości olimpiady przyby- wających ze wszystkich konty- nentów. Igrzyska olimpijskie gromadzą przedstawicieli róż- nych krajów, ludzi różnych ras i poglądów politycznych, róż- nych wyznań.

Następnie głos zabrał przewod- niczący MKOl lord Killanin. W swym wystąpieniu omówił szero- ko działalność MKOl w ostatnich latach. Wiele uwagi poświęcił pro- blemowi współpracy z międzynaro- dowymi federacjami sportowymi oraz narodowymi komitetami olim- pijskimi.

W ostatnich latach — powiedział lord Killanin — rozwinięły się róż- ne igrzyska olimpijskie. Ich pro- gram jest bogatszy, urządzenia sportowe wymagają coraz lepsze- go i nowoczesniejszego wyposa- żenia technicznego. Lord Killanin wyraził opinię, że w przyszłości trzeba będzie rozpatrzyć problem „gigantyzmu” igrzysk.

Przechodząc do spraw związa- nych z wyborami, które mają być przeprowadzone podczas sesji w Moskwie, lord Killanin oświadczył, iż jego ośmioletnia kadencja do- biegła końca i nie będzie kandy- dował ponownie na stanowisko przewodniczącego. Przy okazji po- dziękował działaczom MKOl oraz międzynarodowym federacjom sportowym i narodowym komite- tom olimpijskim za współpracę.

Na zakończenie lord Killanin podkreślił znaczenie Igrzysk XXII Olimpiady, które przyznane zosta- ły Moskwie w dowód uznania za wkład jaki wniósł Związek Ra- dziecki w rozwój międzynarodowe- go ruchu olimpijskiego.

W poniedziałek W. Kuznie- ców spotkał się w Sali Georgijewskiej na Kremlu z członkami Komitetu Wykonawczego MKOl, prezesami międzynarodowych federacji spor- towych, przewodniczącymi komi- tetów organizacyjnych igrzysk o- limpijskich 1984 r. Działaczy mię- dzynarodowego ruchu sportowego przedstawił lord Killanin. (PAP)

Co trzeci los wygrywa

Loteria fantowa

„Święto Prasy - 80”

Już w tych dniach ukażą się w sprzedaży we wszyst- kich kioskach RSW na terenie województwa: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego, koniń- skiego i leszczyńskiego losy Wielkiej Loterii Fantowej „Święto Prasy-80”. Do wy- grania 14 „Fiatów” 1200 oraz

szereg atrakcyjnych nagród wartości od 1000 do 10 000 zł.

Co trzeci los wygrywa. Zapraszamy serdecznie wszy- stkich Czytelników do udziału w naszej loterii.

Cena jednego losu — tylko 10 zł.



Fot. — Archiwum

Alarm przeciwpowodziowy w Śremie i Wrześni

W województwie poznań- skim trwa usuwanie skutków powodzi. Służby wodno-melio- racyjne pracują nad odpro- dzaniem wody z zalanych te- renów oraz nad umacnianiem wałów przeciwpowodziowych, aby nie dopuścić do powsta- nia nowych rozlewisk.

W kilku miejscach woda podmyła drogi lokalne i tory kolejowe. Drogowcy i koleja- rze bieżąco usuwają uszkodze- nia. Między innymi naprawio- no odcinek szosy w okolicy Pacuowa, który został przer-

wany przez wodę spływającą z pobliskich pól.

Poziom Warty w kilku miej- scach przekroczył o 45 centy- metrów stan alarmowy, a prze- widuje się jeszcze przyrób wo- dy w związku z nadejściem fa- li kulminacyjnej z okolic Ko- nina. Zadecydowało to o ogło- szeniu wczoraj alarmu prze- ciwpowodziowego w rejonach Śremu i Wrześni oraz w Orze- chowskich Zakładach Przemys- łów Sklejek, których hale fab- ryczne położone są tuż nad rzeką i grozi im zalanie. (Jog)

Dzieci — bezpieczne na obozach i koloniach

W związku z pytaniami ro- dziców, dziennikarz PAP zwró- cił się do resortu oświaty z pro- bszą o wyjaśnienie, jak przedstawia się sytuacja ucze- sników kolonii i obozów dzie- cięcych na terenach zagrożo- nych powodzią.

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania, dzie- ciom przebywającym na kolo- niach i obozach w wojewódz- twach, w których obowiązuje

alarm lub pogotowie powo- dzowe, nie grozi niebezpie- czeństwo.

Mając na względzie troskę o zdrowie dzieci podejmowano lokalne decyzje o przenoszeniu niektórych kolonii i obozów, zlokalizowanych pod namiotami, do pobliskich budynków szkolnych lub też — w wy- jątkowych przypadkach — de- cyzję w skracaniu turnusów kolonijnych. (PAP)

Tatry w śniegu

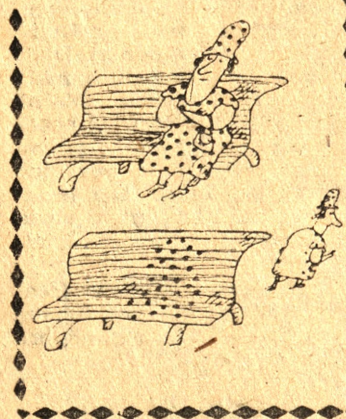
14 bm. rano notowano w Tatrach temperaturę poniżej zera stopni. Na Kasprowym Wierchu o godz. 8 rano termometr wskazywał minus jeden stopień. W nocy z niedzieli na poniedziałek w Tatrach padał śnieg. Tatrzańskie szczyty są znów białe. Spodziewane są dalsze opady śniegu. (PAP)

W Bydgoszczy

Falszował dane...

Prokurator wojewódzki w Bydgoszczy zastosował areszt wobec dyrektora naczelnego jednego z przedsiębiorstw byd- goskich. Jak wykazało śledz- two — kierownicy grup robót przedsiębiorstwa kierowanego przez zatrzymanego na prze- strzeni 1978 i 1979 roku syste- matycznie podawali do proto- kółu inwentaryzacyjnego za- wyżone wielkości wykonania produkcji. Stwierdzono także, że polecenia falszowania da- nych otrzymali oni bezpośred- nio od dyrektora naczelnego. Łączna suma zawyżonych wiel- kości w produkcji budowlano- montażowej sięga prawie 24 mln złotych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Turystyczny przekładaniec

Baza wczasowa FWP po- większona będzie w tym roku o nowe obiekty. Pow- stają one w Ślarskiej Pore- bie, Niechorzu, Mielnie i Za- lesiu (koło Barczewa). W su- mie FWP zyska 400 miejsc wraz z niezbędnym zapleczem socjalnym. Warto przypom- nieć, że w tym roku ma sko-ńczyć z usług FWP około 690 000 osób.

W Beskidach, Bieszczadach, Karkonoszach i Tatrach czynnych jest zima około stu różnych wyciągów, a przez cały rok tylko 12 kolejek li- nowych. Wobec zwiększającej się w tych rejonach liczby tu- rystów niedostatek wspomnia- nych środków transportu jest widoczny. Maja temu zapobiec zaplanowane inwestycje. Polskie Koleje Linowe zamiera- ja budować trzecią kolejkę na Gubańską, Nową kolejkę-ka wozik ma turystów na Ja- worzynie, a inna na szczyt Tur- bacza. Kolejka linowa zbudu- je się także w Pieninach — na szczyt Palenicy Gondolo- wa kolejka będzie zainstalo- wana z Korbietowa (Beskid Żywiecki) pod wierzchołek Pilska. Również Śnieżnik w Karkonoszach będzie dostęp- ny za pomocą kolejki linowej. Zamierza się także „uzbroić” góry w dalszych 39 nowoczes- nych wyciągów narciarskich.

Szczecińskie Przedsiębior- stwo Usług Turystycz- nych „Pomerania” dysponuje w tym roku 26 000 kwat- ry prywatnych. 24 hotelami z 1 492 miejscami. Przybyło na Pomorze Szczecińskim także miejsce na campingach, w pen- sjonatach i hotelach. Między innymi w Świnoujściu oddano do użytku pensjonat „Kliwka”

z 50 łózkami. Nowe domki po- stawiono na campingach w Węgorzynie i Nowym War- pnie.

W Sieradzu proponują tu- rystom m. in. zajazd „Tumida” przy trasie E-12, który dysponuje 42 miejscami noclegowymi i 107 w gastro- nomii. Atrakcję stanowi tu- taj przejażdżki wozami kon- nymi. Drugi zajazd „Na Pół- boru” znajduje się też przy wspomnianej trasie (na Łódź) i dysponuje 32 łózkami. I tu można korzystać z przejaż- dżek konnych.

Przy trasie E-8, między Świebodzinem a Świec- kiem, otwarto zajazd „Buko- wy Dworek”, mający 80 miejsc noclegowych i tyleż w restau- racji. W pobliżu — camping. Turysty — przejeżdżający przez Gorzowskie mogą się też zatrzymać na nowym campingu w Ślawie, zaś na wypoczynek wakacyjny warto udać się do wsi letniskowych: Torzym, Karpicko, Lubrza, bądź do takich miejscowości jak — Grabówka, Lochowice czy Wilkowa.

Zajazdy rosną jak grzyby po deszczu. Ostatnio pra- sa centralna doniosła o ot- warceniu takiego obiektu w Rynie (Suwalskie). Jest to za- jazd regionalny pod nazwą „Pod Kasztanami”. Ma on 50 łózek i 80 miejsc w restau- racji. Kolejny zajazd przekaże się niebawem przy trasie E-8 na przedmieściach Łowicza, zaś drugi zajazd w Bielsku

Białej powstaje przy szosie wiodącej do Warszawy i Ka- towic. Budowany jest w stylu regionalnym. Część hotelowa i gastronomiczna będzie tu miała łącznie 100 miejsc.

Turystom zmotoryzowanym

ułatwiono w tym roku pobyt w lasach Białostockie- go. Wyznaczono tu parkingi i miejsca biwakowe przy dro- gach przebiegających przez lasy. Najwięcej punktów od- poczynku przygotowano w Puszczy Białowieskiej, w leś- nicznych: Krzyże, Podolany, Budy, Nowe, Świnoroje, Ol- chówka i Jelonka. Z podob- nych parkingów mogą korzy- stać wycieczkownicy z Pu- szczy Knyszyńskiej. O wielu nowych biwakach i parkin- gach leśnych donoszą też ze Szczecińskiego i Gorzowskie- go. Urządzono tu 60 rozmai- tych placów, campingów i bi- waków w różnych rejonach.

Ośmiu milionów wyciecz- kowców, wczasowi- ców i turystów, spodziewa- się w tym roku woj. gdań- skie. Urządzono tu 3 nowe za- jazdy oraz rozbudowano cam- pingi i stancje wodne, głów- nie na terenie Pojezierza. Przy- było 30 zakładów gastronomicz- nych, do obsługi turystów włączono kilkanaście stołówek. W 80 kawiarniach będzie moż- na zjeść śniadania, a w 30 także inne posiłki. Dodatkowe rejsy między Władysławowem a Helem oraz po portach Trójmiasta wprowadziła Ze- gluga Gdańska.

E. C.

Rozpoczęły się MŚ modeli latających

Na mistrzostwach świata mo- deli latających na uwięzi, któ- re rozpoczęły się w Częstoch- wie, walkę o medale startau- rowali zawodnicy startujący w kategorii modeli akrobacyj- nych — F2B. Po pierwszym

dnia zawodów prowadzi: W. Werwage (USA) — 2804 pkt. przed T. Harą (Japonia) — 2741 pkt. i L. MacDonaldem (USA) — 2722 pkt. Najlepszy z Polaków Jerzy Ostrowski zajmuje 24 miejsce — 2100 pkt. (PAP)

Sukces młodych poznańskich lekkoatletów

Duży sukces odnieśli młodzi po- znańscy lekkoatleci, którzy w Ło- dzi uczestniczyli w strefowej eli- minacji do VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Wśród uczestniczących w wielomeczu dru- żyn poznańskich wywalczyli naj- więcej punktów, zdobyli także awans do finałowej rozgrywki. Z pozostałych ekip, które występo- wały w tych zawodach, awans do

finału wywalczyli: z Łodzi — 14 za- wodników, z Częstochowy — 13, z Kalisza — 7, z Piotrkowa Trybu- nalskiego — 4 oraz z Konina — 1. Tak więc z Poznańskiego w fina- le VII OSM zapewniony udział ma już 33 lekkoatletów i lekkoatletek, gdyż dziewięciu zawodników, któ- rzy wcześniej uzyskali dobre wy- niki zostało zwolnionych ze startu- w w strefowych eliminacjach. (Jz)

PONIEDZIELNE opinie

W Poznaniu odbył się między- państwowy mecz lekkoatletyczny drużyn młodzieżowych Polska — RFN. Polscy lekkoatleci wygrali 115:107, a nasze panie przegrały 62:83.

Trener koordynator młodzieżo- wej reprezentacji Polski JANUSZ JOZWIK: — Z występu moich podopiecznych jestem zadowolony. Szczególnie udany start mieli me- czownicy, którzy bardzo dobrze za- prezentowali się w sprintach. Nie- źle było też w chodzie, skoku o tyczce, dysku mężczyzn oraz w biegach na 400 m mężczyzn i ko- biet. W pozostałych konkuren- cjach, choć walczyliśmy ze zmie- nym szczęściem, nie było widać dysproporcji w umiejętnościach między naszymi zawodnikami, a przeciwnikami, którzy zawsze sprawiali nam sporo kłopotów. Jedynie bez nawiązania równo- rzędnej walki, przegrali nasze dy- skobolki. W innych konkuren- cjach Polki walczyły jak równy z równym, a przegrwały najczę- ściej tylko dlatego, że brak im doświadczenia, które zdobywa się startując często w zawodach o

wysokiej randze. A startów ta- kowych naszej młodzieży braku- je. (Jz)

W niedzielę po raz trzynasty na wodach Jeziora Kierskiego roze- grano maraton pływacki „Wpław przez Kiekrz”.

Prezes Okręgowego Związku Pływackiego w Poznaniu — JA- CEK SEMONOWICZ: Niekorzystne warunki atmosferyczne, a przede wszystkim zimna woda sprawiły, że na starcie biegu głównego sta- nęło tylko 5 osób. Mimo tego wy- ścig przyniósł zaskakujące roz- strzygnięcie. Po raz pierwszy zwyciężyła kobieta i uczyniła to w świetnym stylu, poprawiając rekord trasy. Szkoda że w tym roku ze względu na duże zanie- czyszczenie wód w Zatoce Gdań- skiej nie odbędzie się maraton morski, gdyż tego typu imprezy są bardzo pożyteczne i należy je kontynuować. Chciałbym podkre- ślić, że niedzielne zawody w Kie- krzu podobnie jak w poprzednich latach były bardzo dobrze zoga- nizowane i sprawnie przeprowa- dzone. (Wj)

PRACOWNICY POSZUKIWANI
FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA - LECIA”
w Poznaniu — zatrudni w okresie sezonu to-
jest od 1 lipca do końca września br.:
— MŁODZIEŻ szkół średnich i wyższych
do konfekcjonowania wyrobów kosmetycznych.
Blizszych informacji udziela: Dział Kadr i Szkole-
nia, Poznań, ul. Chlebowa 4/8, tel. 768-21 wewn.
112 i 119. 2139-K1

Praca Nauka
Uczeń, uczennica kra-
wiecka potrzebni. Gło-
gowska 144. 33297g

Zatrudnie do zbioru trus-
kawek. Autobus 118, Mo-
rasko za Hącejdą 100 m.
Hopek. 38582g

Przygotowywanie (kore-
petycje) do egzaminów
poprawkowych pod opie-
ką pedagogów — mate-
matyka, chemia, języki:
polski, zachodni, Żydów-
ska 30 m. 4, Plechowiak,
Kaczmarek. 37644g

Kupno
Głowicę Opel 1600. Tel.
614-32. 33649g

Kupię bardzo duży ob-
raz olejny, inny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 33711g.

Kupię mundur, pamiątki
Bractw Kurkowych. Of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 33713g.

Kupię dłuta, narzędzia
rzeźbiarskie. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
33715g.

Sprzedaż
Silnik Opel 1600 i skrzy-
nię biegów, tylny most.
tel. 614-32. 33947g

Łapki karakulowe brazo-
we. Tel. 753-50. 38717g

Spacerówkę niemiecką
sprzedam, ul. Lubowska
42, (Śmochowice). 33699g

Marmur kielecki posadz-
kowy sprzedam. Poważ-
ne oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 33761g.

Japoński magnetofon, ra-
dio stereo portable, od-
twarzacz stereo samocho-
dowy, układy scalone
TTL, CMOS, wyświetla-
cze. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33767g.

Samochody
Sprzedam VW Golf wrze-
sień 1979 Diesel 4-drzwi-
owy oraz Mercedes 200D
1977, stan idealny. Oferty
z ceną „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 62-B.

Sprzedam Syrenę 105 w
dobrym stanie Lubon 3
ul. Boczna 1. 39497g

Sprzedam tanią Fiat 126
rocznik 1976, Hetmańska
5 m. 3. 39235g

Lokale
Pani pracująca poszuku-
je pokoju. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
33508g.

W Nowym Tomysku
sprzedam własnościowe
mieszkanie dwupokojowe
44 m² na 1 piętrze.
Osiedle Świerczewskiego
12 m. 10. 33322g

Mieszkanie 2-pokojowe,
kwaterunkowe, nowe bu-
dowlitwo, Grunwald za-
mienia na większe. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 33527g.

M-4 kwaterunkowe w
Bydgoszczy zamienię na
równorzędne Poznań.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 33545g.

Przyjmę panienkę na po-
kój. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33555g.

Poznań — Jeżyce! 2 po-
koje, kuchnia, łazienka
zamienię na blok spół-
dzielczy w Lesznie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 33623g.

M-3 zamienię na wiek-
sze. Tel. 20-47-00 lub
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 33793g.

Do wynajęcia M-2. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 33434g.

Garaż i pokój wynajmę
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 33471g.

Wydzierżawie lub kupię
pomieszczenie na warsz-
tat samochodowy. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 33517g.

M-3 spółdzielcze 2 poko-
je, kuchnia, piece Cho-
dzień zamienię na podob-
ne Poznań. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
38463g.

Nieruchomości
Wzemię w dzierżawę 10
ha i powyżej dobrej zie-
mi oraz kupię 0,5 ha
wraz z zabudowaniami
w promieniu 20 km od
Poznania. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
63-B.

Sprzedam nowy domek
parterowy, jednorodzin-
ny, 5 pokoi, kuchnia, łai-
zienka, garaż, warsztat,
sila, c.o. przy Puszczy-
kowie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
37968g.

Sprzedam piętro w/wł.
Solacz. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
37218g.

Kupię działkę budowlaną
w okolicy Górczyna,
Lubonia. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
37967g.

Domek jednorodzinny,
ogród 0,32 ha sprzedam.
Stary Kisielin 138 k/Zie-
lonej Góry. 2073-K2

Kupię działkę budowlaną
350 m² Lubon, Zabi-
kowo. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33267g.

Sprzedam posiadłość na-
dającą się na założenie
szkółki względnie war-
sztatu rzemieślniczego,
obszar 0,25 ha. Dymacze
wo Nowe 5, 18 km. od
Poznania. 33271g

Wróć! Sprzedam dział-
kę budowlaną 0,5 ha,
Oferty Poznań, tel.
67-37-96 po godz. 16.
33306g

Sprzedam dom okolic
Wrześni. Wiadomość Ma-
ria Józwiak Nowy Fol-
wark. 33583g

Zguby
Przybłąkał się pies terier.
Ul. Grabowa 3 m. 2.
38791g

Edmund Kruszyński ur.
1922 r. z ojca Marcina i
matki Stanisławy Grze-
kowiak zamieszkały na
stałe we Francji poszu-
kuje Stanisława Winko-
skiego ur. w latach 1925-
30 w okolicach Strzelna
— Mogłina z matki Ma-
rii z domu Grześkowiak
prosi o kontakt na
adres: Ludwik Twarow-
ski, 05-807 Podkowa Leś-
na Kasztanowa 14, lub
tel. 58-95-22. 39323g

Zaginął czarny wilk.
Uczniwego znalazcę pro-
szę o zwrot za wysokim
wynagrodzeniem Otusz
tel. 1, Leśnictwo. 39275g

W dniu 10 VII 1980 oko-
ło godz. 22 przy ul. Grun-
waldzkiej na wysokości
ul. Ostroga zaginął pin-
czerek brązowy podpała-
ny beżem. Znak szczegól-
ny na piersiach biały
„krawa”. Uprzejmie
znalazcę prosi się o zwrot
za wynagrodzeniem. Bła-
szyk, ul. Kopernika 9 m.
22, tel. 674-914 od godz.
10-19. 39181g

Różne
Parkiety bezpyłowo cy-
klinuje, lakieruje Zakład
Usługowy — Zygmunt
Koenig, tel. 647-79. 33915g

Grysy marmurowe do la-
strio różnych granula-
cji poleca zakład Gryśów
Poznań — Krzyżownik
ul. Stupańska 7-15,
soboty 7-13 Prądnicka.
37133g

Poprowadzę lub przysta-
pię do spółki w warszta-
cie samochodowym. Po-
siadam uprawnienia,
znaczący wkład. Wymaga
ne pomieszczenie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19.
dla 38518g.

Okazjnie sprzedam skła-
dany blaszany garaż mo-
tocyklowy. Staszka 3
m. 8. 38522g

Cyklinowanie podłóg.
Układanie mozaiki par-
kietowej. Łagodzki tel.
20-47-00. 33819g

Układanie parkietów, cy-
klinowanie, lakierowanie
Michalski, tel. 20-13-04. 33893g

Wypożyczalnia elegan-
ckiej garderoby ślubnej.
Paderewskiego 1, Ciesiel
ska. 33772g

Przystąpię do spółki
(sklep brzozy galanterii
odzieżowej, obuwniczej).
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 33753g.

Malowanie, tapetowanie.
Materiał własny lub po-
wierzony. Lesiński, Zieło
na 2. 34520g

Matrymonialne
Panna z mieszkaniem
dobrej prezencji pozna
kawalera lat 36, wysokie
go z zawodem. Najmiej-
oferty widziane ze zdję-
ciem „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 33521g.

Panna, średniego wzro-
stu, pozna solidnego
wdowca z zawodem,
47-52 lat. Cel matryme-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33612g.

Mgr inż. 25-letni kawaler,
wysoki z samocho-
dem pozna odpowiednią
pannę z wykształceniem
minimum średnim. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 33773g.

Wdowiec, rzemieślnik na
emeryturze, cieszący się
dobrym zdrowiem pozna
wdowę bezdzietną do lat
65. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 33931g.

Panna 24-letnia, wzrost
155, szczupła, wykształce-
nie średnie, z braku zna-
omości pozna kultural-
nego pana w celu ma-
trymonialnym. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 33978g.

Kawaler 32-letni wy-
kształcenie zawodowe po-
zna pannę poznaniankę
25-28 lat, wykształcenie
zawodowe. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
33983g.

KOMUNIKATY

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA
i GÓRNICZWA NAFTY I GAZU** zawiadamiają
mieszkańców miasta GÓRA, że w związku z pra-
cami na sieci gazowej

**NASTĄPI PRZERWA
W DOSTAWIE GAZU**
w dniu 16/17 lipca br. od godz. 23 — 6

Upraszają się odbiorców o wygaszenie w tym cza-
sie płomików w piecach kąpielowych oraz wyłą-
czenie wszystkich odbiorników gazu. 2346-K1

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i
GÓRNICZWA NAFTY I GAZU** zawiadamiają mie-
szkańców korzystających z gazu miejskiego (dz.
Stare Miasto), że w związku z pracami na sieci
gazowej

**NASTĄPI SPADEK
CIŚNIENIA GAZU**
w dniach od 16. 7. 80 godz. 9
do 18. 7. 1980 r. godz. 18.

Upraszają się odbiorców o wygaszenie w tym cza-
sie płomików w piecach kąpielowych i nie korzy-
stanie z tych piecy oraz ograniczenie do minimum
poboru gazu na kuchenkach. 2372-K1

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA
i GÓRNICZWA NAFTY I GAZU** zawiadamiają
MIESZKAŃCÓW MIASTA ROGOŻNA,

że w dniu 25 lipca br.
**NASTĄPI WYŁĄCZENIE Z EKSPLOATACJI
SIECI ŻELIWNEJ**

w następujących ulicach: Wielkopoznańska na od-
cinku od Domu Książki do końca, pl. K. Marcja-
kowskiego, Małopoznańska.

Mieszkańcy, którzy instalacji domowej nie przy-
łączyli do nowych przyłączy wykonanych przez na-
sze Zakłady zostaną pozbawieni dostawy gazu. 2349-K1

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
MIESZKANIOWEJ w Poznaniu** — uprzejmie zawi-
adamia wszystkich zainteresowanych, że z dniem
18 lipca br.

**PRZENIESIONA ZOSTAJE
SIEDZIBA BIURA ZAMIANY MIESZKAŃ**
z ulicy Czerwonej Armii 30
na ulicę Gwardii Ludowej 45
gmach Urzędu Miejskiego
Ekspozytura Wilda, I piętro. 2352-K1

Dnia 11 lipca 1980 roku zginął śmiercią tra-
giczną

lek. med.

EUGENIUSZ KACZOROWSKI

dlugoletni dyrektor szpitala Zakładu Karnego
we Wronkach, odznaczony Srebrnym
Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracowni-
ka, przyjaciela i koleżę.
Pogrzeb odbędzie się 16 lipca 1980 roku
o godz. 14 na cmentarzu we Wronkach.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja i załoga
Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych
w Poznaniu oraz funkcjonariusze
i pracownicy Zakładu Karnego
we Wronkach. 1636-K3

Dnia 11 lipca 1980 roku zmarł tragicznie
lek. med.

EUGENIUSZ KACZOROWSKI

dyrektor Szpitala ZK we Wronkach.

W Zmarłym tracimy długoletniego przełożo-
nego sumiennego pracownika, dobrego koleżę.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Pracownicy Służby Zdrowia ZK

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
14 z kaplicy cmentarnej we Wronkach. 39970g

Dnia 12 lipca 1980 roku zmarł nagle mój
troskliwy i ukochany mąż

HIPOLIT LACKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39318g

† Dnia 11 lipca 1980 roku zmarł nasz mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 54
sp.

CZESŁAW MARSISKE

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się
ul. Dzierżyńskiego 169 m. 15. 39317g

† Dnia 11 lipca 1980 roku zmarł nasz naj-
ukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 74, sp.

CZESŁAW MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Kliny 2a koło Poznania 39363g

† Dnia 11 lipca 1980 roku zmarł nasz naj-
ukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 74, sp.

ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

ul. Chłapowskiego 3. 39283g

Dnia 10 lipca 1980 roku zmarł

KAZIMIERZ GLAPIŃSKI

W Zmarłym stracił sumiennego i odda-
nego pracownika, serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 lipca 1980 r.
o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
Zakładu Doświadczalnego
Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów
39133g

Dnia 11 lipca 1980 r. po długiej i ciężkiej
chorobie, namaszczonej Olejami św., przeży-
wszy lat 65, odeszła od nas nasza najukochańsza
żona, mama, teściowa, babcia i prababcia

Władysława MŁODZIANOWSKA

z domu Bandurska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
11.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 10.50.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kosińskiego 6 m. 17. 39227g

† Dnia 14 lipca 1980 roku zmarł nagle nasz
ukochany mąż, ojciec, syn, brat, przeży-
wszy lat 42, sp.

WOJCIECH KOZIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

ul. Szamarzewskiego 58/60. 39332g

† Dnia 12 lipca 1980 roku po długiej choro-
bie połączona z Bogiem zmarła przeży-
wszy lat 84 nasza ukochana mama, teściowa,
babcia i prababcia, sp.

STANISŁAWA WIŚNIEWSKA

z domu Toboła

Msza św. odprawiona zostanie w środę 16 bm.
o godz. 10.30 w kościele w Świnarach k. Ula-
nowa po czym odbędzie się pogrzeb na cmen-
tarzu w Klecku k. Gniezna.

W głębokim smutku pogrążona

córki z rodzinami

Ulanowo, Czołowo k. Bnina. 39315g

† Dnia 13 lipca 1980 roku zmarł mój naj-
droższy mąż, nasz kochany tatuś, syn, brat,
szwagier przeżywszy lat 33

JANUSZ STRZELECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona, dzieci, rodzice i bracia

Pniewy, Mickiewicza 13
Dom Żaloby Poznań, Piękna 41
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby
o godz. 14. 39381g

† Dnia 13 lipca 1980 roku zmarł po długim
i ciężkim cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św. przeżywszy lat 52 nasz najdro-
ższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz.
15 na cmentarzu w Objezierzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Wargowo II. 39400g

† Dnia 12 lipca 1980 roku po ciężkiej choro-
bie zmarł opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

ALEKSANDER JEŻEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca br.
o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39291g

† Dnia 12 lipca 1980 roku odeszła od nas
niespodziewanie przeżywszy lat 55, nasza
kochana mama, siostra, babcia i teściowa, sp.

JADWIGA NAMYSŁ

z domu Nowicka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm.
o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną

ul. Paderewskiego 7 m. 6. 39273g

† Dnia 12 lipca 1980 r. zasnęła w Bogu nasza
ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia

MARIA LEHMAN

z domu Kudłińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Rynek Łazarski 10 m. 12. 39249g

† Dnia 12 lipca 1980 r. po długiej chorobie,
zasnęła w Bogu nasz najdroższy mąż, ojciec,
teść, dziadek, przeżywszy lat 80, sp.

MARCIN SZMAJ

powstańciew wkp., odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm. o godz.
12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

39251g

Z głębokim żalem zawi

LIPIEC
15
Wtorek

Henryka
Włodzimierza
Słońce: 4.45—21.10

TEATRY

LALKI I AKTORA — g. 11
„Doktor Johannes Faust”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 20
„Dzień weselny” (amer. 15 l.) g.
15 „Ballada dla bandy” (czech.
15 l.) g. 17.30 „Idealna para”
(amer. 15 l.).

APOLLO — g. 16 „Przez Góry
Skaliste” (amer. b. o.) g. 17.30, 20
„Z przewiazanymi oczami” (hiszp.
15 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30
„Dziadziostwo” (ang. 15 l.) g. 18,
20.15 „39 stopni” (ang.).

GWIAZDA — g. 15, 17.30, 20
„Gwiezdny wojny” (amer. 15 l.).
JAGIELLONKA — g. 16 „Władea
gor” (radz. b. o.) g. 18 „Porwa-
nie Savoi” (pol. 12 l.).

MALTA — g. 16 „Powrót Robin
Hooda” (ang. 12 l.) g. 18, 20 „Ale
kino” (amer. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17
„Zielone lata” (pol. 12 l.) g. 19
„Prywatne piekło” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Poranny obchód” (radz. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 11.15 „Przygody
Calineczki” (jap. b. o.) g. 12.30, 15,
17.30, 20 „Obcy — 8 pasażer „No-
stroma” (ang. 15 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15,
17, 19 „Jako weża” (RFN 15 l.).
SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Zaga-
dka w Zoo” (pol. b. o.) g. 19.30
„Stawiam na trzynastkę” (czech.
15 l.).

TECZA — g. 15.30 „Dziewczyna
znad jeziora” (amer. b. o.) g.
17.30 „Prom do wczaj” (pol. 15
l.) g. 19.30 „Ryzykant” (amer.
15 l.).

WILDA — g. 10 „Ebirah, po-
twór z głębin” (jap. 12 l.) g. 12.30,
15.15 „Mistrz rewolweru” (amer.
15 l.) g. 17.30, 20 „Chiński syn-
drom” (amer. 15 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1
(nowe) ul. Krancowa od g. 9
do 20.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
laryngologia — ul. Mickiewicza 2;
okulistyka — ul. Walki Młodych 7;
neurologia — ul. Łutyczka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 Wypadki ulicz-
ne i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999; nagłe zachorowania w
domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę):
Os. Piastowskie 16, tel. 791-891
ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61. Ugo-
ry 18, tel. 20-54-31; Kościuszki 103,
tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wianko-
wa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń,
pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 22 — czynny od-
czynnie g. 7-22, tel. 989 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi,
interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady
prawne, tel. 52-51. Obie placów-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30-7.30, dni świąteczne — całą
dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24,
Dzierżyńskiego 349, Mickiewi-
cza 22, Słowiańska paw. 104, Sta-
robrzeża 1, Głogowska 107/109, Os.
Przyjaźni paw. 141, al. Marcin-
kowskiego 21 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio
Kierowców; 12.25 Muzyka pol-
ska i melodie; 13.01 Stara i no-
wa muzyka wojkowa; 13.25 Com-
ba jazzowe; 13.40 Kącik meloma-
na; 14 Studio „Gama”; 16 Tu
Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18
Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko
dla kierowców; 18.33 Koncert ży-
wych; 19.15 Kiermasz polskiej pi-
senki; 19.40 Kazimierz 80 — ucze-
stnicy Ogólnopolskiego Festiwalu
Kapel i Śpiewaków Ludowych;
20.05 Wieczór w Studio „Gama”;
21.05 Kronika olimpijska; 21.28
Tydzień muzyczny w kraju; 22.23
Wrocław na muzycznej antenie;
23 Magazyn „Wita Was Polska”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10,
11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-
ranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia;
9.30 Molo-sprawy; 9.40 Wesołe
lato przedświąteczne; „Nalle w Pa-
górki” cz. III baśni; 10 Rep.
satyryczny pt. „Kaniukula”; 10.30
Z nagrań D. Gillespiego; 10.40
Sprawy codzienne; 11 Wakacje
melomana; 11.35 Skrzynka poszu-
kiwania rodzin PKC; 11.40 Muzy-
ka spod strzechy; 12.05 Tańce
kompozytorów polskich; 12.25 Wa-
kacje melomana; 12.55 „Mam
skłonności do przesady” — zespół
Homo Homini; 13 Aud. public.;
13.10 Laureaci Nagrody Leninows-
kiej — Moskwa 1980 — Anatolij
Solowienko; 13.36 Ze wsi i o
wsi; 13.51 K. M. Weber; Konc.
F-dur na fagot i orkiestrę op. 75;
14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie;
14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Mu-
zyka Schuberta; 15.20 Sposób na
zadowolenie — Radioferie 1980;
16 Gra Orkiestra H. Manciniego;
16.10 Młode talenty na radiowej
antenie; 16.40 „Bitwa pod Grun-
waldem” — fragm. pow. pt. „Krzy-
żacy”; 17 Operetka — jej twór-
cy i wykonawcy 17.20 W blasku
wieków — magazyn; 18 Amator
skie zespoły przed mikrofonem;
18.25 Plebiscyt Studia „Gama”;
18.40 Krajobrazy; 19 Koncert wie-
czorny; 19.40 Informacje, rady,
propozycje; 20 Redakcyjne Forum;
20.20 Płyty stare i nowe; 21.40

Pełno „niemowlaków” w poznańskich zwierzyńcach

Wiosną i wczesnym latem w
ogrodach zoologicznych przy-
chodzi na świat wiele zwie-
rząt. I tak w czwartek w Zoo
przy ul. Zwierzynieckiej w Po-
znaniu urodziła się niezwykle
cenna zebra Grevy'ego. Jest
ona największa wśród różnych
odmian tych zwierząt.

Ostatnio powiększyło się też
duże, liczące 14 sztuk stado
impali. Z drobnych saków re-
gularnie mnożą się galagi se-
negalskie i tenreki szczytina-
ste, pochodzące z Madagaskaru.
a podobne do naszych je-
ży. Przysłane do zwierzyńca z
zagranicy lampy doskonale
zaaklimatyzowały się w sta-
nym Zoo i już kilkakrotnie
miały młode.

W Ogródzie Zoologicznym

na Białej Górze (za Małtą) uro-
dziły się ostatnio żbiki (u nas
występują jeszcze tylko w po-
łudniowej części kraju i są
pod ochroną). Na świat przy-
szły także danieli i ostrosłony
pochodzące z Ameryki Połu-
dniowej. W tymże Zoo oglądać
można urodzone w kwietniu
— kuny.

Do niespodzianek należy wy-
kucie się oria stepowego, pu-
chaczy oraz innych rzadkich
ptaków, jak pępiórek skal-
nych, olśniaków i mikado. Po-
nadto w gniazdach nad stawem
mł wyrosło się ostatnio około
60 sztuk gęsi różnych gatun-
ków egzotycznych (m.in. nio-
we, indyjskie, kazarki rajske,
ohary, bernikie kandyjskie i
śnieżce). (an)

Krytycznym okiem

Historia jednego kursu PKS

Dworzec autobusowy w minio-
ną niedzielę. Zbliża się godz. 9.15,
a autobusu do Gostynia jak nie-
ma, tak nie ma. Wreszcie o godz.
9.25 czyli 10 minut po planowym
terminie odjazdu, podjeżdża na
stanowisko „Autosan”. Z kłęb-
kiego się tłum, niektórzy szcze-
śliwcom udaje się dostać do środ-
ka. W pewnej chwili kierowca
oznajmia, że ma komplet i więcej
pasażerów nie zabierze. Przed au-
tobusem stoi zaś jeszcze sporo lu-
dzi z biletami na ten kurs oraz
poprzedni, który „wypadł z har-
monogramu”. Zaczyna się awan-
tura, ludzie domagają się wpuszc-
zenia do środka, kierowca usiłu-
je zepchnąć stojących na scho-
dach i zamknąć drzwi. Dopiero
po 20 minutach zostaje podstawio-
ny dodatkowy autobus do Zaniem-
sław, który zabiera część pasa-
żerów. Spóźniony prawie o 40
minut autobus wyrusza na trasę.
Parę kilometrów za Zaniem-
sławem kierowca skręca w boczną drogę,
która na chwilę się urywa. Trze-
ba zawracać. Z godzinny opóź-
nienie dojeżdża do Sremu...

Dlaczego sprzedano więcej bi-
letów, niż jest miejsc w autobusie?
Jak można odwołać planowy kurs,
skoro za chwilę znalazł się dodat-
kowy autobus? Chyba nie powin-
no się zdarzać, aby kierowca błą-
dził na stosunkowo krótkiej tra-
sie?

Na te pytania oczekujemy od-
powiedzi od Dyrektora Oddziału Os-
bowego PKS w Poznaniu. (jm)

Zabawa w głuchy telefon

W ubiegły poniedziałek po-
puśił się telefon w sekretaria-
cie redakcji „Głosu”. Z innego
aparatu konserwator zgłasza
uszkodzenie w Biurze Napraw.
Obiecano usunąć usterkę. I na
tym się skończyło. Kilkakrot-
nie interweniuje sekretarka.
Rozmowy z kierownikiem Biu-
ra Napraw też kończą się na
obietnicach. A telefon wciąż
głuchy.

Nam się już ta zabawa (w
którą, jak się dowiadujemy,
Wojewódzki Urząd Telekomu-
nikacji bawi się również ostat-
nio z innymi abonamentami)
znudziła. A mówiąc serio, re-
dakcja należy do tych instytu-
cji, które nie mogą pracować
bez telefonu. Zwracamy się
więc do dyrektora WUT z
prośbą o — jednak — poważne
potraktowanie zgłoszonego usz-
kodzenia.

Czy ta kolejna interwencja
odniesie skutek? Jeśli nie, pro-
simy Czytelników, by zamiast
numeru 45-409, wykreślili nu-
mer (przecież, niestety)
centrali: 600-41. (g)

Chansons C. Jannequina; 22 Ra-
diowy tygodnik kulturalny; 22.40
Polska muzyka współczesna; 23.35
Co słychać w świecie; 23.40 Mu-
zyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30,
11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Kiermasz płyt wytwór-
ni Melodia; 9 „Śmierć po irland-
ku” — ode. pow.; 9.10 Mała po-
ranna muzyka; 9.45 Dyskoteka
pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod
guszą; 11 Pow. w wyd. dzw. —
J. Putrament; „Rzeczywistość”;
11.30 Duet solistów — E. Fitzge-
rald i J. Pass; 12.05 W tonacji
Trójki; 13 Powtórka z rozrywki;
13.50 Rozmowy z S. Lorentem;
14 W tonacji Trójki; 15.05 Od Be-
loza do Bouleza — franc. muzyka
ka symf.; 16 Wakacje ze swin-
giem; 16.40 Rep. pt. „Każdy ma
szanse”; 17.05 Muzyczna pocztka
UKF; 17.40 Bieleśy odcień błę-
sna; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30
Czas rakiet; 19.15 Posłuchaj war-
to; 19.35 Dwie gitary i skrzyp-
ce; 19.35 Opera — A. Gretry; „Ry-
szard Łwie Serce” — ode. pow.; 20
Antologia piosenek francuskich;

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Gdy wykonywano w Pozna-
niu zdjęcia do filmu „Najdłuższa
wojna w Europie”, zdjęto tablice
z nazwami ulic Marcinowskiego
i Paderewskiego i oparto je o
słup na parkingu przed Muzeum
Narodowym — sygnalizuje czy-
telnik zapytując, jak długo mają
tam niszczeć?

Zarząd Dróg i Mostów (dyrek-
tor inż. J. Chmielewski): — Wska-
zane przez czytelnika tablice zos-
tały z parkingu zabrane, a nowe
będą umieszczone na gmachu mu-
zeum w ciągu lipca. (1413)

● Przy dworcu PKP w Puszc-
zykowie jest zamknięty od 12
kwietnia kiosk „Ruch” i mamy
trudności z kupowaniem gazet i
innych artykułów — zwraca się
czytelnik. — Jak długo można po-
wszystko chodzić kilka kilometrów
do Mosiny, lub Puszczykowa?
„Ruch” (zastępca dyrektora,
mgr W. Michalak): — Dopiero
ostatnio zdołaliśmy zaangażować
nowego sprzedawcę i po przepra-
wadzeniu zdawczo-odbiorczej in-
wentury kiosk zostanie ponownie
otwarty. (1557)

Zaskarbić sobie przychylność
zuchów Komendy Hufca Poznań-
—Jeżyce przebywających na
obozie w Łowyniu (Gorzowskie)
wcale nie jest łatwo. Naj-
pierw obozowa społeczność mu-
si wyrazić zgodę na wejście
na ten teren, a następnie —
aby być przyjętym w poczet
przyjaciół — trzeba tańczyć
wokół ogniska, przeskożyć je
i maszerować boso po szysz-
kach. Najwięcej samozaparcia
wymaga picie nalewki, która
jest przyszłościową nalewką z
gwoźdźca. Kto przejdzie zwy-
cięsko wszystkie próby, ten
zostanie mianowany druhem.

Taniec wokół ogniska.



20.30 „Rozmowy z nieobecniymi” —
słuch.: 21.11 Soul na saksofon;
21.30 Śladami jazzowych legend;
22.08 Śpiewa G. Becaud; 22.15 Gra-
nice muzyki; 23.05 W tonacji Trójki;
23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 H. Purcell:
I suita orkiestrowa z masque i
„Czarodziejska Królowa” (stereo);
8.10 Estrada przyjaźni; 8.35 Nie
tylko dla słuchaczy w mundurach;
9 Z piosenek weselej; 9.25 Po-
droże muzyczne po kraju; 9.40
Wesołe lato dla przedszkolaków;
„Nalle w Pagórki” cz. III ba-
śni; 10 Jez. francuski; 10.15 Nutka
w nutkę — śpiewa M. Jezowska;
10.20 Dziecięce lektury naszych
prababek; „O czym szumią an-
gielskie wierzby”; 10.50 Śpiewa
M. Jezowska; 11 Rodzina na świe-
cie; „Nad brzegiem Gangesu” —
rodzina hinduska; 11.30 Verdi:
Sceny z „Otella” (stereo); 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.35
Cieśda płyt (stereo); 13 Tu Stu-
dio Stereo; 14.45 Kieleckie ka-
pele ludowe (stereo); 15.05 „Ma-
tyśkowie”; 15.40 Książki, do któ-

Rośnie swarzędzkie osiedle dla 13000 mieszkańców

Na około 60-hektarowym ob-
szarze położonym między uli-
cami Czerwonej Armii i Ciesz-
kowskiego oraz wzdłuż Jezio-
ra Swarzędzkiego powstaje
niemal drugi Swarzędz. Bu-
dowane od roku 1977 spół-
dzielcze osiedle przeznaczone
jest dla prawie 13000 osób.
Obecnie Swarzędz zamieszkuje
zaś około 12000 ludzi.

Z 65 domów 4-kondygnacyj-
nych zaprojektowanych na
osiedlu — 14 jest oddanych do
użytku. Do końca tego roku
ogółem gotowych ma być po-
nad 770 mieszkań dla prawie
3000 osób. Tempo budowy nie
jest imponujące, choć nieco
szybsze niż zakładano. Od 1977
roku do grudnia roku bieżą-
cego powstanie 60 mieszkań
więcej niż planowano.

Budynki mieszkalne montowane
są tu z elementów produkowa-
nych w fabryce domów Poznań-
skiego Kombinatoru Budowlanego i
jego też załoga jest generalnym
wykonawcą osiedla. Kształt osie-
dla nie wyróżnia się niczym szcze-
gólnym. Również teren — z wy-
jątkiem drzew rosnących nad je-
ziorem — mało atrakcyjny. Na
szczęście projektantom z poznań-
skiego „Inwestprojektu” nie za-
brakło wyobraźni. Przenaczyli
oni sporo miejsca na zieleni i
urządzenia rekreacyjno-sportowe.

Ostatnio użytkownik i go-
spodarz osiedla — Spółdzielnia
Mieszkaniowa w Swarzędzu
przystąpiła do zagospodaro-
wywania wolnych terenów.
Pierwsze z budowanych osie-
dli — Dąbrowszczaków upięk-
szają już trawniki i kwiaty.
Posadzono też tam wiele drzew
iglastych. Jesienią przybędzie
sporo drzew. Upiększanie te-

renów wokół zbudowanych
domów na kolejnym osiedlu —
Czwartaków także już trwa.
Na osiedlu pojawiły się też
oryginalne lastrykowe pojemni-
ki z kwiatami. Z tego samego
materiału wykonane są este-
tyczne kosze do śmieci.

Zakład Zadrzewień i Zieleni Li-
gi Ochrony Przyrody w Poznaniu
coraz lepiej radzi sobie z budo-
wą dróg. Teraz częściowo gotowe
są już one zanim lokatorzy wpro-
wadzą się do nowego domu. Na
razie są to tylko utwardzone na-
wierzchnie, które później wylane
zostaną asfaltem.

Spółdzielnia chodzi o to, by
nie było przeróbek w mieszka-
niach. Tapetowanie i malowa-
nie ścian — zgodnie z życze-
niami lokatorów — wykonuje
wiele spółdzielczy Zakład Bu-
dowlano-Remontowy. Miesz-
kańcy mogą także zrezygno-
wać na przykład z wykładzi-
ny podłogowej lantex i we-
własnym zakresie zastąpić ja
innym materiałem. Natomiast
wiele kłopotów sprawiają spół-
dzielni, a przede wszystkim
mieszkańcom nowych domów,
przeciekające dachy, okna i
płyty (w miejscach łączenia).
W dwóch pierwszych przypad-
kach winę ponoszą producenci
złych materiałów. Za prze-
cieki — ścian odpowiedzialny
jest wyłącznie wykonawca.
Ostatnio w związku z obfitymi
opadami deszczu spółdzielnia
przyjęła co najmniej 400 zgło-
szeń o zalaniu mieszkań. Usu-
wanie tych usterek przebiega
jednak bardzo wolno.

Dotychczas na osiedlu nie pow-
stał jeszcze ani jeden obiekt to-
warzyszący. Wprawdzie w budo-
wie znajduje się 4-oddziałowe
przedszkole, jednak jego wyko-
nawcami — w czynie społecznym
— są swarzędzkie zakłady pracy.

Sporo placówek handlowo-usługo-
wych oraz pomieszczeń do prowa-
dzenia działalności społeczno-wy-
chowawczej spółdzielnia utworzy-
ła w piwnicach domów. Na osie-
dlu istnieją m. in.: świetlica mło-
dzieżą oraz kluby — filateli-
styczny i fotograficzny. Urządza



Domy na osiedlu w Swarzędzu
toną w zieleni.

Fot. (2) — R. Królak

sie klub wędkarzy, a w przyszłym
roku ma być otwarty klub se-
niorski.

Od 1 maja tego roku — po
przejęciu osiedla (z 240 miesz-
kaniami) na Karolinie — spół-
dzielnia działa na obszarze
64000 metrów kwadratowych.
Znalazła się więc w grupie
średniej wielkości spółdzielni
w kraju (II kategoria). Po wy-
budowaniu osiedla w Swarzęd-
zu i Kostrzynie może znaj-
dzie się w gronie takich kolo-
sów jak „Osiedle Młodych” w
Poznaniu. (an)

Zuchy z Jeżyc jak zawsze na obozie w Łowyniu

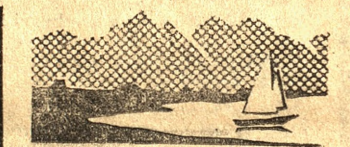
Druh Jerzy Ładniak (uczeń
technikum) razem z Katarzyną
Borowczyk, Dorotą Ciesielczyk
i Rafałem Kaczmarkiem pro-
wadzą oboz zuchów. Co rusz
wymyślają nowe atrakcyjne
zabawy, które dzieciaki
się nie nudzą nawet wtedy,
gdy pada deszcz. Zdobywają
sprawności jankesowe, słuchają
opowieści o swoim bo-
haterze, wędrują po lesie, tań-
czą przy ognisku. Każdy dzień
jest odmienny. Dzieci są roze-

śmiane, zadowolone i wcale nie
mają ochoty wracać do domu.
Nawet deszczowa pogoda ich
nie zraża. Tak przedniej za-
bawy zapewne nie będzie na
osiedlu. Druh Ładniak i jego
przyboczni opiekują się zucha-
mi właściwie przez całą dobę.
Dzieci w tym wieku wymaga-
ją ciągłej obecności opiekun-
ów, współudziału w zabawie.
Nieraz to nawet im matkują,
piorą ich odzież. Do pracy z
najmłodszymi przywykli. W
ciągu roku prowadzą drużyny
zuchową. Daje im to wiele sa-
tisfakcji.

Podobnie atrakcyjne są za-
jęcia w innych obozach w Ło-
wyniu wchodzących w skład
zgrupowania harcerzy Hufca
Poznań-Jeżyce. Koncepcja
prowadzenia obozu została
przygotowana wcześniej, na
improwizację ani na nudę nie
ma więc miejsca.

Od czternastu lat jeżycka
młodzież wypoczywa w Łowy-
niu. W ostatnim czasie zbu-
dowano tam stołówkę i zaplecze
sanitarne, ale młodzież mieszka
w namiotach, jak na harcerzy
przystало. W czasie tegorocz-
nych wakacji wypocznie w
Łowyniu 1500 harcerzy i zu-
chów.

B.G.



Bank informacji Dwa dodatkowe turnusy wczasów

Dodatkową ofertę na „urlo-
powy szczyt” zgłosiło PTTK-
Rataje. Organizuje ono poza
planowo dwa turnusy wczasów
wypoczynkowych w Skokach,
od 17 do 31 lipca oraz od 1 do
14 sierpnia. Dodatkowe infor-
macje można uzyskać, telefo-
nując pod numer 79-16-11 (Sf)

odpowiadamy

Piotr O., ul. Jarochońskiego
103, Polski Związek Emerytów,
Rencistów i Inwalidów miesi się
przy ul. Młyńskiej 5, tel. 518-55.
(1309)

Piotr M., ul. Głogowska — Giel-
da starych samochodów odbywa
się w czwartki i niedziele w Po-
znaniu przy ul. Bemą w godz.
od 8 do 15 (411).

Zmartwiona mama. — Miejsca,
ukute przez komary, należy po-
smarować amoniakiem. Przed ich
atakami skórę naszą chroni ole-
jek goździkowy. W sklepach dro-
gerynych można też nabyć spe-
cjalne preparaty (w aerozolu)
chroniące przed komarami. (1482)

TELEWIZJA

PROGRAM 1
8.50 — Kino Telefilm: „Stawiam
na Tolka Bananę”, odc. 4 pt.
„Cegielka” odc. 5 pt. „Cy-
gan” — polski film serijny;

15.25 — Telewizyjny Klub Seni-
ora;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Wakacje w kregu ro-
dziny” (kol.);
16.55 — „Interstudio” — program
poświęcony polskiemu prze-
mysłowi lotniczemu (kol.);
17.20 — Sonda — „Trzy na czte-
ry” (kol.);
17.55 — „Krolik Bugs przedsta-
wia” — amer. film animowa-
ny (kol.);
18.20 — Studio Telewizji Młodych
(kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Studio Olimpijskie —
Moskwa 80 (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Ach, to moje żony” —
komedia prod. franc.;
21.45 — „Ex libris”;
22.10 — Międzynarodowy Mityng
Lekkoatletyczny im. J. Mi-
chałowicza;
22.50 — Dziennik (kol.);

11.35 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Skojarzenia” — teletur-
niej (kol.);
16.45 — Język rosyjski — kurs
podstawowy, lekcja 7 (kol.);
17.15 — „Pawel i Virginia” odc.
5 — szwajcarsko - francuski
telewizyjny film przygodowy
(kol.);
17.45 — Klub Jazzowy Studia Ga-
ma — 10 lubelskie spotkania
wokalistów jazzowych, jubile-
usz Ewy Bem (kol.);
18.15 — „Skojarzenia” — teletur-
niej (kol.);
18.35 — Mówić nie mówić —
„Skąd się biorą dzieci” (kol.);
19.10 — Program lokalny z Łodzi;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — „Słowa za słowa” w stu-
dio znawcy literatury francu-
skiej analizują twórczość Co-
lette, pisarki z początku XX
wieku (kol.);
20.40 — „Wtorek Melomana” —
wieczór muzyki Brahmsa
(kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Teatr Wspomnień — 1967:
Alfred de Musset — „Nie
igra się z miłością”.